Wyższa Szkoła Ekonomiczna Biblioteka Główna

DZIŚ 4 STRONY

SZTANDAR MŁODYCH

ORGAN ZARZĄDU GŁÓWNEGO ZMP

Warszawa, poniedziałek 12 października 1953 r. Nr 242 (1071) B Cena 20 gr

Uroczyste otwarcie zawodów sportowych z okazji 10-lecia WP

W sobotę 10 bm. rozpoczęły się na stadionie Wojska Polskiego w Warszawie międzynarodowe zawody lekkoatletyczne zorganizowane z okazji 10-lecia Wojska Polskiego.

Ok. 20 tys. widzów gorąco oklaskiwało czołowych sportowców bratnich armii CSR, Rumunii i Węgier oraz Wojska Polskiego.

Uroczyste otwarcie zawodów rozpoczęła defilada zawodników. Pierwsi wkroczyli na stadion żołnierze - sportowcy CSR na czele z rekordzistą świata mistrzem olimpijskim — Emilem Zatopkiem.

(dalszy ciąg na str. 4)

Naród polski dumny jest ze swej wspaniałej armii — czujnie strzegącej bezpieczeństwa Polski Ludowej

Uroczysta akademia w X rocznicę Wojska Polskiego

Dla uczczenia X rocznicy Wojska Polskiego odbyła się w dn. 10 bm. uroczysta akademia zorganizowana staraniem Ogólnopolskiego Komitetu Frontu Narodowego w sali Opery Warszawskiej.

Akademii, która zgromadziła licznie przybyłych przedstawicieli Wojska Polskiego i społeczeństwa stolicy przewodniczył Wiceprezes Rady Ministrów, minister Obrony Narodowej, Marszałek Polski — **Konstanty Rokossowski.**

W prezydium akademii zajęli miejsca: Przewodniczący KC PZPR, Prezes Rady Ministrów — Bolesław Bierut, Przewodniczący Rady Państwa — Aleksander Zawadzki, członkowie Biura Politycznego KC PZPR, członkowie Rady Państwa, członkowie władz naczelnych stronnictw politycznych i organizacji masowych, generalicja, a także przodujący oficerowie i żołnierze WP oraz przodownicy pracy. Wśród członków prezydium zasiadły: jedna z założycieli Związku Patriotów Polskich — Wanda Wasilewska oraz matka poległego pod Lenino bohatera ppor. Kalinowskiego — Maria Kalinowska.

W prezydium zasiadł również zastępca Attaché Wojskowego Związku Radzieckiego **płk. P. D. Gierko.**

Na akademię przybył ambasador Związku Radzieckiego w Polsce **G. M. Popow.** Obecni byli również attachés wojskowi szeregu państw.

Po odegraniu przez orkiestrę wojskową hymnu narodowego, akademię zagaił Marszałek Polski **Konstanty Rokossowski,** który powitawszy zebranych przypomniał, że dla upamiętnienia pierwszego zwycięstwa żołnierza polskiego nad hitlerowskimi najeźdźcami, które odniósł on przed 10 laty pod Lenino, walcząc ramię w ramię z radzieckim towarzyszem broni, Rząd ustanowił dzień 12 października Dniem Wojska Polskiego.

Następnie zabiera głos wiceminister Obrony Narodowej Szef Głównego Zarządu Politycznego WP, gen. bryg. **Kazimierz Witaszewski.**

Serdecznymi oklaskami powitali uczestnicy akademii wstępującego następnie na trybunę zastępcę Attaché Wojskowego Związku Radzieckiego w Warszawie płk. **P. D. Gierko.**

Na salę przybywa witana burzliwymi oklaskami delegacja przodujących żołnierzy, aby w imieniu wszystkich rodzajów wojsk i służb złożyć Prezesowi Rady Ministrów **Bolesławowi Bierutowi** i Marszałkowi Polski — **Konstantemu Rokossowskiemu** meldunek o wykonaniu przez polskie Siły Zbrojne zadań, wyszkolenia bojowego i politycznego, postawionych przed nimi przez Rząd i Partię.

Meldunek złożony w imieniu delegacji przez oficera Dziadurę głosi, że żołnierze wojsk lądowych, lotniczych, marynarki wojennej, żołnierze Korpusu Bezpieczeństwa Wewnętrznego i Wojsk Ochrony Pogranicza wierni złożonej przysiędze, wierni wielowiekowym tradycjom oręża polskiego, zbratani na wieki z bohaterską Armią Radziecką i armiami krajów demokracji ludowej niezłomnie stoją na straży pokoju i bezpieczeństwa Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej i gotowi są wykonać każde zadanie w obronie Ojczyzny i pokoju.

W odpowiedzi na meldunek Prezes Rady Ministrów **Bolesław Bierut** przekazał żołnierzom w imieniu Rządu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej i całego narodu serdeczne i gorące pozdrowienia z okazji X rocznicy Wojska Polskiego. Stwierdzając, że **naród polski dumny jest ze swej armii, która kocha Ojczyznę ponad wszystko i gotowa jest w każdej chwili służyć jej ze wszystkich sił** — Prezes Rady Ministrów złożył żołnierzom życzenia, by podnosili na coraz wyższy poziom swą wiedzę i w coraz większym stopniu doskonalili sztukę wojskową.

Kończąc Prezes Rady Ministrów wzniósł okrzyk na cześć Ludowego Wojska Polskiego i jego bohaterskiego dowódcy Marszałka Polski, Konstantego Rokossowskiego.

CZYNEM PRODUKCYJNYM POLSKI ŚWIAT PRACY CZCI ROCZNICĘ WIELKIEJ REWOLUCJI PAŹDZIERNIKOWEJ

Dnia 9 bm. na budowie osiedla Grochów w Warszawie, w hucie im. M. Nowotki w Ostrowcu, w Zakładach Przemysłu Bawełnianego im. Marchlewskiego w Łodzi, w Fabryce Maszyn i Narzędzi Rolniczych „Unia" w Grudziądzu, w kopalni „Wesoła II" na Górnym Śląsku, w Śląskich Zakładach Obuwia w Otmęcie na Opolszczyźnie, w Zakładach Nawozów Fosforowych w Poznaniu — odbyły się zebrania załóg, podczas których podsumowano podejmowane już od dłuższego czasu indywidualne i zespołowe zobowiązania wytwórcze dla uczczenia 36 rocznicy Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej.

Załogi tych zakładów wezwały jednocześnie wszystkich robotników, pracowników technicznych i administracyjnych swoich branż do współzawodnictwa.

Liczne wypowiedzi na zebraniach i uchwały wyrażają serdeczną, głęboką przyjaźń dla narodów Związku Radzieckiego — ostoi pokoju, naszego największego wypróbowanego przyjaciela.

Zebrani stwierdzają również, że świadomi są, iż sprawa przyspieszenia wzrostu dobrobytu ludzi pracy całego kraju jest w rękach samych ludzi pracy. Aby przyspieszyć wzrost stopy życiowej postanawiają zwiększyć produkcję dla potrzeb rozwojowych rolnictwa oraz produkcję artykułów masowego spożycia i podnieść ich jakość. Wszystkie uchwały zawierają konkretne zobowiązania dotyczące poprawy warunków socjalno - bytowych załóg.

Pomożemy braciom chłopom w rozwijaniu gospodarstw, produkując ponadplanowo maszyny rolnicze

W uroczystym nastroju przebiegało również zebranie załogi Fabryki Maszyn i Narzędzi Rolniczych „Unia" w Grudziądzu.

„Dla uczczenia rocznicy Rewolucji — mówił przodujący robotnik działu montażu pługów ciągnikowych, Teodor Piór — dla umocnienia sojuszu robotniczo-chłopskiego chcemy jeszcze lepiej dopomóc braciom chłopom w rozwijaniu gospodarstw. Wyprodukujemy dla nich dodatkowo 400 pługów ciągnikowych".

Załoga zakładów podjęła uchwałę, w której m. in. czytamy:

Zobowiązujemy się: wykonać roczny plan produkcji towarowej i globalnej do 21 grudnia br., przyspieszając wykonanie uprzednio podjętych zobowiązań długookresowych o 3 dni, natomiast w pełnym asortymencie — do dnia 31 grudnia 1953 r. Tak więc wykonamy ponad plan roczny 400 pługów ciągnikowych przyczepnych i 210 zawieszanych, 500 półbron ciągnikowych, 700 pielników 1-rzędowych, 50 pielników 3-rzędowych, 10 ton płozów do pługów ciągnikowych, 90 ton części do maszyn i narzędzi rolniczych i 140 różnych półfabrykatów".

W walce o wysoką jakość produkcji załoga zobowiązała się m. in. do zwiększenia z 285 do 320 liczby robotników pracujących w myśl hasła Wiktora Saja oraz do podpisywania od 1 listopada br. listów gwarancyjnych.

Postanowiono również obniżyć koszty własne produkcji oraz przeszkolić do 21 grudnia br. 275 pracowników w zakresie spawania, kontroli technicznej, średniego dozoru itp.

W celu podniesienia warunków bytowo - kulturalnych załogi, dyrekcja, kierownictwo OZR i rada zakładowa postanowiły lepiej zagospodarować majątek OZR.

Tysiące ton nawozów sztucznych ponad plan

Dnia 9 bm. załoga Poznańskich Zakładów Nawozów Fosforowych na specjalnym zebraniu postanowiła czynem produkcyjnym uczcić 36 rocznicę Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej i wzywa do podejmowania zobowiązań wszystkie zakłady przemysłu chemicznego w Polsce oraz wszystkie fabryki woj. poznańskiego.

Załoga P.Z.N.F. postanowiła uruchomić jak najszybciej nowy oddział produkcyjny — pierwszy w Polsce oddział granulowania superfosfatu, który będzie miał olbrzymie znaczenie dla naszej gospodarki rolnej.

Załoga oddziału produkcji kwasu siarkowego, która pracuje obecnie na zintensyfikowanej na wzór techniki radzieckiej aparaturze, weźmie udział w szkoleniu wewnątrzzakładowym i stosując metody Korabielnikowej, w IV kwartale br. zaoszczędzi na podstawowych surowcach 117 ton pirytu i 7 ton kwasu azotowego oraz z zaoszczędzonych surowców wyprodukuje ponad plan w bież. kwartale 125 ton kwasu siarkowego.

Oddział superfosfatu pylistego postanawia przez zastosowanie metody Żandarowej nadrobić niedobory w produkcji, które powstały w ubiegłych miesiącach oraz do końca br. wyprodukować ponad plan 1.100 ton superfosfatu pylistego, podnosząc swoją produkcję dobową.

Załoga oddziału soli fosforowej zobowiązała się wytworzyć w IV kwartale 55 ton dodatkowej produkcji oraz zmniejszyć zużycie podstawowego surowca — apatytu o 3 proc. w stosunku do poziomu obecnego.

Ponad 7 tys. ton stali dadzą ponadplanowo hutnicy Ostrowca

Załoga huty im. M. Nowotki w Ostrowcu w uchwale, podjętej 9 bm. na masowym zebraniu, stwierdza m. in.:

Termin wykonania planu rocznego skrócimy o dalszych 6 dni, by o pełnym zrealizowaniu zadań rocznych zameldować już 16 grudnia br. Wykonanie tego postanowienia całej załogi zagwarantowane jest zobowiązaniami robotników i pracowników technicznych poszczególnych oddziałów huty.

M. in. **stalownicy mają dać 7.032 tony stali ponad plan roczny.**

★

Załoga ZPB im. Marchlewskiego w Łodzi podjęła dla uczczenia 36 rocznicy Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej wiele cennych zobowiązań. Ogółem da ona 361 tysięcy metrów tkanin ponad plan.

Doskonale wyposażona biblioteka przy Zakł. im. J. Stalina w Poznaniu liczy 11 tysięcy tomów, z których 56 proc. stanowią wydawnictwa i tłumaczenia radzieckie.

W celu udostępnienia literatury radzieckiej szerszemu ogółowi pracowników, zorganizowano w poszczególnych zespołach naukę języka rosyjskiego.

Na zdjęciu członkowie jednego z zespołów inż. Wiktor Grunwald i technik Bolesław Michalski przygotowują się do wykładu z języka rosyjskiego. CAF — fot. Moitl.

Manifestacje gorącej przyjaźni z narodami ZSRR

W całym kraju odbywają się uroczystości i imprezy organizowane w związku z trwającym obecnie Miesiącem Pogłębienia Przyjaźni Polsko - Radzieckiej

★

Akademia inaugurująca obchody „Miesiąca" w jednej z wielkich budowli socjalizmu — Fabryce Samochodów Osobowych na Żeraniu — przemieniła się w wielką manifestację na cześć przyjaźni polsko - radzieckiej.

Akademię zakończyła bogata część artystyczna w wykonaniu zespołu Centralnego Klubu TPP-R.

★

W miastach i wsiach województwa łódzkiego odbywają się liczne akademie i wieczornice z udziałem szerokich rzesz społeczeństwa.

Uroczystości te przekształcają się wszędzie w potężne manifestacje na rzecz nierozerwalnej przyjaźni narodu polskiego z narodami wielkiego Kraju Rad.

Wielka wieczornica gminna odbyła się w Bogusławicach pow. piotrkowskiego. W wieczornicy uczestniczyło ponad 600 mieszkańców z okolicznych gromad, spółdzielni produkcyjnych i PGR-ów. W bogatej części artystycznej wystąpiły wiejskie i szkolne zespoły świetlicowe z urozmaiconym programem pieśni, tańców i inscenizacji, nawiązującym do tradycji braterskiej przyjaźni narodu polskiego i radzieckiego. **Podczas wieczornicy 150 osób zgłosiło chęć wstąpienia w szeregi TPP-R.**

Koła Ligi Kobiet w Wielkopolsce, z okazji obchodu Miesiąca Pogłębienia Przyjaźni Polsko - Radzieckiej, organizują wiele pogadanek i odczytów o osiągnięciach gospodarczych i kulturalnych ZSRR.

W Grudziądzu uroczystości „Miesiąca" rozpoczęto pochodem, w którym wzięło udział ok. 5 tys. osób.

Otwarcie VI Festiwalu Filmów Radzieckich

W dniu 9 bm. w kinie „Moskwa" odbyło się uroczyste otwarcie VI Festiwalu Filmów Radzieckich, zorganizowanego dla uczczenia Miesiąca Pogłębienia Przyjaźni Polsko-Radzieckiej.

Na uroczystość przybyli: członkowie Rady Państwa, członkowie Rządu, przedstawiciele Zarządu Głównego TPP-R, Centralnego Urzędu Kinematografii oraz liczni przedstawiciele świata kulturalnego i artystycznego stolicy.

Obecny był Ambasador ZSRR w Polsce **G. M. Popow,** jak również bawiąca w naszym kraju w związku z Miesiącem Pogłębienia Przyjaźni Polsko - Radzieckiej delegacja WOKS oraz delegacja kinematografii radzieckiej, w której skład wchodzą: dyrektor Wszechzwiązkowego Instytutu Filmowego **Włodzimierz Gołownia,** artyści filmowi **Lubow Orłowa** i **Sergiusz Bondarczuk,** reżyser filmowy **Aleksander Ptuszko** oraz operator filmowy **Aleksander Szelenkow.** Przybyli również członkowie korpusu dyplomatycznego.

W imieniu delegacji radzieckiej przemówił dyrektor Wszechzwiązkowego Instytutu Filmowego W. Gołownia. Życzył on filmowcom polskim i radzieckim dalszych sukcesów, dalszego rozwoju ich sztuki, która jest potężnym orężem w walce o szczęście narodów, pokój, demokrację i socjalizm.

Burzliwą owację zgotowali zebrani niezwykle popularnej w Polsce artystce filmowej Lubow Orłowej, która w imieniu artystów radzieckich przekazała narodowi polskiemu serdeczne pozdrowienia.

Wzniesiony na zakończenie przemówienia przez Lubow Orłową okrzyk na cześć przyjaźni polsko - radzieckiej podchwycony został przez wszystkich zebranych z niebywałym entuzjazmem.

Gościom radzieckim wręczono wiązanki kwiatów.

Członkowie delegacji WOKS dzielą się swymi doświadczeniami z robotnikami i chłopami

W dniu 9 bm. członkowie delegacji WOKS **Aleksiej Pawłow,** tokarz Moskiewskich Zakładów Budowy Obrabiarek im. S. Ordżonikidze, specjalista w zakresie szybkościowego skrawania metali oraz **Władimir Arbatski,** pomocnik majstra z kombinatu włókienniczego „Triachgornaja Manufaktura" w Moskwie spotkali się z czołowym aktywem Fabryki Samochodów Osobowych na Żeraniu.

Tokarz Moskiewskich Zakładów Budowy im. S. Ordżonikidze — Aleksiej Pawłow w serdecznej rozmowie z pracownikami działu obróbki mechanicznej mistrzem Konczakowskim tokarzem Pasznikiem i in. dzielił się swymi bogatymi doświadczeniami.

Robotnicy Zespołu Państwowych Gospodarstw Rolnych Sanniki (woj. warszawskie) gościli u siebie w dn. 9 bm. członka radzieckiej delegacji WOKS, przybyłej na uroczystości Miesiąca Pogłębienia Przyjaźni Polsko - Radzieckiej, dyrektora sowchozu „Proletarij" w obwodzie Władimirskim — Grigorija **Platonowa.**

Po zwiedzeniu zabudowań gospodarczych oraz zapoznaniu się z rozwojem hodowli, delegat radziecki w czasie spotkania z załogą PGR opowiedział o życiu i pracy robotników w sowchozie „Proletarij", podkreślając, że praca ich dzięki mechanizacji jest z każdym rokiem lżejsza, zaś urodzaje i plony coraz większe.

Spotkanie delegata radzieckiego z robotnikami PGR Sanniki upłynęło w braterskiej, serdecznej atmosferze.

Najlepsze brygady SP

Zakończył się drugi etap współzawodnictwa brygad letnich SP. W podsumowaniu wyników II etapu międzybrygadowego współzawodnictwa pracy, na pierwsze miejsce wysunęły się: — **BRYGADA nr 11 IM. LUDWIKA WARYŃSKIEGO, BRYGADA nr 10 IM. ZOFII JAROSZEWICZ, BRYGADA nr 18 IM. MIECZYSŁAWA KALINOWSKIEGO.**

W związku z tym Komendant Główny P.O. „Służba Polsce" wydał rozkaz specjalny, w którym dziękuje junakom i kadrze SP za ofiarną pracę oraz rozkazuje:

Brygadzie nr 11 nadać miano przodującej brygady i wręczyć sztandar przechodni Zarządu Głównego ZMP i Komendy Głównej SP oraz przechodnią złotą fanfarę z werblami. Brygadzie nr 10 nadać miano przodującej i wręczyć złotą fanfarę z werblami Brygadzie nr 18 nadać miano przodującej i wręczyć srebrną fanfarę z werblami.

Najlepsi junacy — przodownicy pracy zostali awansowani i wyróżnieni specjalnymi nagrodami.

N. J.

Wielki przegląd postępowych tradycji WP

Otwarcie wystawy „Dzieje oręża polskiego"

W związku z 10 rocznicą powstania Ludowego Wojska Polskiego, w dn. 9 bm. odbyło się w salach Muzeum Wojska Polskiego w Warszawie uroczyste otwarcie wystawy pt. „Dzieje oręża polskiego".

Na uroczystość przybyli członkowie Rady Państwa z przewodniczącym Rady Państwa **Aleksandrem Zawadzkim** na czele, członkowie Biura Politycznego KC PZPR, członkowie Rządu, generalicja i wyżsi oficerowie WP z Marszałkiem Polski **Konstantym Rokossowskim** na czele. W uroczystym otwarciu udział wzięli również przedstawiciele władz naczelnych stronnictw politycznych, przedstawiciele organizacji masowych i społecznych, wybitni naukowcy, literaci i artyści.

Obecni byli attaché wojskowi akredytowani w Warszawie.

Po uroczystym otwarciu wystawy, którego dokonał Przewodniczący Rady Państwa Aleksander Zawadzki, goście zwiedzili wystawę oprowadzani przez dyrektora Muzeum Wojska Polskiego.

★

Wystawa pt. „Dzieje oręża polskiego" mieszcząca się w 22 salach Muzeum Wojska Polskiego zawiera niezwykle bogaty zbiór cennych eksponatów muzealnych jak obrazy, dokumenty, mapy plastyczne, sprzęt bojowy i inne, które ilustrują postępowe tradycje walk oręża polskiego o wyzwolenie narodowe i społeczne naszego kraju, tradycje przyjaźni rewolucjonistów polskich z rosyjskimi oraz braterstwa broni żołnierza polskiego i radzieckiego — tradycje, z których wyrosło i do których nawiązuje Ludowe Wojsko Polskie.

Pierwsze sale wystawy poświęcone dziejom oręża polskiego zapoznają zwiedzającego z walką polskich drużyn rycerskich, z bohaterstwem mieszczan i chłopów, którzy w okresie od X do XV wieku w zaciętych, krwawych bojach z najazdami germańskimi wykuwali jedność i niepodległość państwa polskiego, bronili polskości odwiecznie słowiańskich ziem Śląska i Pomorza.

Równolegle z historią walk prowadzonych w imię wolności i niepodległości z najeźdźcami, rozwija się nurt rewolucyjnych walk chłopstwa z uciskiem feudalnych magnatów.

Na kanwie tych postępowych, a często wręcz rewolucyjnych wydarzeń, wystawa podkreśla wyraźnie zdradziecką rolę magnaterii polskiej Opalińskich, Radziwiłłów, Koniecpolskich, Radziejowskich, Branickich, którzy w imię swych osobistych interesów i interesów swej klasy, zaprzedają niepodległość kraju, występują przeciwko jego najlepszym synom takim jak Stefan Czarniecki w XVII wieku, jak Hugo Kołłątaj, Kilijański i Kościuszko w wieku XVIII.

Dział wystawy, poświęcony dziejom oręża polskiego końca XVIII i pierwszej połowy XIX stulecia, obrazuje tradycje bohaterskich walk postępowych i rewolucyjnych odłamów społeczeństwa o wyzwolenie narodowe i społeczne, walk prowadzonych w kraju i poza jego granicami w imię hasła „Za wolność Waszą i naszą". Obok wielu dokumentów z okresu powstań 1830, 1848 i 1863 roku wystawa obrazuje udział Polaków w walkach innych narodów o ich wolność i wyzwolenie społeczne.

W drugiej połowie XIX stulecia na arenę dziejów wkracza nowa klasa społeczna — klasa robotnicza. Zgromadzone na wystawie eksponaty pokazują, jak klasa ta w Polsce, podobnie jak w innych krajach przejmuje w swoje ręce sztandar walki o wyzwolenie narodowe i społeczne.

Przedstawiając dzieje zmagań ludu polskiego z obcym zaborcą i rodzimym wyzyskiwaczem, wystawa obrazuje dzieje wspaniałych bohaterskich tradycji przyjaźni polsko-rosyjskiej przyjaźni krzepnącej w ogniu walk ze wspólnym wrogiem — caratem.

Na gruncie tradycji tych postępowych walk, o wyzwolenie narodowe i społeczne, świadczących wymownie o głębokiej rewolucyjnej przyjaźni ludu polskiego i rosyjskiego, wyrosło Ludowe Wojsko Polskie, dziejom którego poświęcone zostały ostatnie sale wystawy. Zgromadzone w nich oryginalne dokumenty, zdjęcia, mapy, obrazy i inne eksponaty przedstawiają działalność Polskiej Partii Robotniczej inicjatora i organizatora zbrojnej walki narodu z hitlerowskim okupantem. Wiele dokumentów przedstawia dzieje powstania i walk jednostek Ludowego Wojska Polskiego, które u boku Armii Radzieckiej związane z nią nierozerwalnym węzłem braterstwa krwi i broni, krocząc od zwycięstwa do zwycięstwa, niosły ludowi polskiemu wyzwolenie narodowe i społeczne. Szlak bojowy jednostek Wojska Polskiego oraz bohaterską walkę Gwardii Ludowej i Armii Ludowej ilustrują niezwykle dokładnie wykonane mapy plastyczne i plansze.

Ten dział wystawy otwiera wielka plastyczna mapa bitwy pod Lenino — bitwy, która zapoczątkowała zwycięski marsz Ludowego Wojska Polskiego. Kolejne jego etapy i toczone następnie zwycięskie bitwy o Warszawę, na Wale Pomorskim, nad brzegami Odry i Nysy, a wreszcie w czasie szturmu Berlina, zilustrowane są bogatym materiałem dokumentalnym, pozwalającym zwiedzającemu na zapoznanie się z dziejami tych bohaterskich walk.

Wystawa zapoznaje zwiedzających z braterską pomocą Kraju Rad, który nowoutworzonym oddziałom Ludowego Wojska Polskiego przekazał w okresie wojny ponad 700 tysięcy karabinów, 3300 dział, 1200 samolotów, 1000 czołgów, tysiące samochodów, kilkadziesiąt kompletnie wyposażonych szpitali itd.

Ostatni dział wystawy obrazuje wkład Ludowego Wojska Polskiego w dzieło budowy potęgi i niepodległości Polski Ludowej, jej pokojowego i twórczego rozwoju we wszystkich dziedzinach życia.

Prezes Rady Ministrów Bolesław Bierut przyjął amb. Menona

Prezes Rady Ministrów, **Bolesław Bierut** przyjął dnia 10 bm. bawiącego w Polsce ambasadora Republiki Hinduskiej w Moskwie, p. **K. P. Szlwasankara Menona.** Przy rozmowie obecny był Minister Spraw Zagranicznych, **St. Skrzeszewski.**

Plenum Rady Naczelnej ZSP

10 bm. rozpoczęły się w Warszawie dwudniowe obrady Plenum Rady Naczelnej Zrzeszenia Studentów Polskich. Porządek obrad przewiduje omówienie zadań Zrzeszenia w bieżącym roku akademickim, sprawozdanie delegacji polskiej na III Światowy Kongres Studentów w Warszawie, sprawozdanie bilansowo-budżetowe za rok ub. oraz omówienie budżetu na rok bieżący.

Na obrady, obok członków Rady Naczelnej, przybyli przedstawiciele: KC PZPR, Min. Szkolnictwa Wyższego, Min. Oświaty, Min. Kultury i Sztuki, Min. Zdrowia, Zarządu Głównego ZMP i Związku Zaw. Nauczycielstwa Polskiego.

W pierwszym dniu obrad referat „O głównych zadaniach ZSP w nowym roku szkolnym 1953/54" wygłosił wiceprzewodniczący Rady Naczelnej ZSP — **S. Turhański.**

Po referacie rozpoczęła się dyskusja.

Obrady trwają.

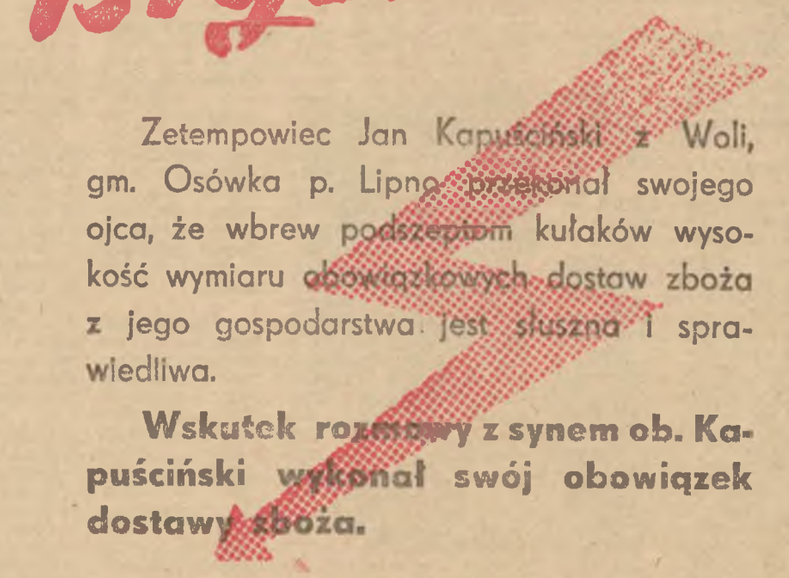

Uchwała Prezydium Rządu o premiowaniu paszami treściwymi ponadobowiązkowych dostaw mleka

W ostatnich dniach Prezydium Rządu podjęło uchwałę o premiowaniu paszami treściwymi ponadobowiązkowych dostaw mleka w okresie jesienno - zimowym.

Premiowanie dostaw rozpocznie się z dniem 15 października, a więc wcześniej aniżeli w roku ubiegłym. Producent będzie płacił za pasze treściwe, otrzymane jako premia za ponadobowiązkowe dostawy mleka, cenę z r. 1952.

Podjęta akcja premiowania ponadobowiązkowych dostaw mleka pozwala producentowi rolnemu na bardziej prawidłowe przestawienie bydła z żywienia pastwiskowego na oborowe, stwarza przy utrzymaniu na pasze cen r. 1952 atrakcyjne warunki produkcji mleka na cały okres jesienno-zimowy.

Tegoroczne warunki premiowania, wcześniejszy termin rozpoczęcia tej akcji oraz większe ilości pasz treściwych przeznaczone dla rolnictwa na ten cel są wyrazem konkretnej pomocy i troski Rządu o dalszy rozwój hodowli.

Przeznaczona w bieżącej akcji ilość pasz treściwych winna przyczynić się do podniesienia globalnej produkcji mleka, tym samym więc zostały stworzone korzystniejsze warunki do wykonania dostaw obowiązkowych i zwiększenia podaży mleka w dostawach ponadobowiązkowych.

7 dalszych powiatów zwolnionych od miarek i odsypów

Liczba powiatów, w których roczny plan obowiązkowych dostaw zboża dla Państwa wykonany został co najmniej w 90 proc. zwiększyła się o dalsze 7. Są to powiaty: Limanowa w woj. krakowskim, Węgorzewo w woj. olsztyńskim, pow. Rzeszów, Racibórz w woj. opolskim, Bystrzyca w woj. wrocławskim, Otwock w woj. warszawskim i Gryfino w woj. szczecińskim.

Chłopi w tych powiatach, którzy wywiązali się w całości z obowiązku dostawy zboża dla Państwa, zwolnieni zostali z miarek i odsypów. Tak więc obecnie z tego przywileju korzystają wzorowo wypełniający obowiązki wobec Państwa chłopi w 22 powiatach.

Niechaj prawda o Związku Radzieckim dotrze do serc i umysłów młodzieży

PIĘKNĄ i bogatą tradycję mają w Polsce Ludowej obchody Miesiąca Pogłębienia Przyjaźni Polsko - Radzieckiej. Stają się one z roku na rok coraz bardziej imponującą manifestacją uczuć miłości, przyjaźni, braterstwa i wdzięczności narodu polskiego do wielkiego Kraju Rad. Coroczne uroczyste obchody Miesiąca ogarniają swym zasięgiem coraz szersze rzesze naszego społeczeństwa, naszej młodzieży. Stały się one tradycyjnym świętem narodu polskiego.

Rozpoczynający się na terenie naszego kraju Miesiąc Pogłębienia Przyjaźni Polsko-Radzieckiej obchodzimy pod naczelnym hasłem: **„Pogłębiajmy nieustannie przyjaźń narodu polskiego z narodami ZSRR — strzeżmy jej jak największego skarbu, jako ostoi pokoju, niepodległości i rozkwitu naszej Ojczyzny".**

Obchodzimy Miesiąc Pogłębienia Przyjaźni Polsko - Radzieckiej w szczególnej sytuacji. Na arenie międzynarodowej trwa z niesłabnącym nasileniem walka narodów o zachowanie i utrwalenie pokoju.

Zawarcie rozejmu w Korei jest dobitnym potwierdzeniem konsekwentnie głoszonej przez Związek Radziecki prawdy, że nie ma takiego zagadnienia spornego, którego by nie można było załatwić drogą rokowań.

Narody świata widzą, że rząd radziecki czynami popiera swą pokojową politykę.

Naród nasz jest najgłębiej zainteresowany w utrzymaniu pokoju. **W obliczu wrogich knowań awanturników z Waszyngtonu i z Bonn zespalamy swe szeregi w Narodowym Froncie walki o pokój i Plan Sześcioletni, pogłębiamy i wzmacniamy przyjaźń ze Związkiem Radzieckim, niezawodną rękojmią obrony pokoju i niepodległości Polski.** Dlatego też w okresie Miesiąca tym usilniej docierać będziemy do serc i umysłów naszej młodzieży z prawdą o pokojowej polityce ZSRR, o wielkich osiągnięciach Związku Radzieckiego na arenie międzynarodowej. Wykazywać będziemy, że stanowisko rządu radzieckiego wobec sprawy niemieckiej jest gwarancją naszej granicy na Odrze i Nysie Łużyckiej, jest gwarancją naszej niepodległości — jest gwarancją pokoju.

Przyjaźń z ZSRR rękojmią naszej niepodległości

WIELKA jest rola Związku Radzieckiego w walce naszego narodu o wyzwolenie, pokój i socjalizm. Dzięki ZSRR, dzięki KPZR dwukrotnie w naszej historii odzyskaliśmy niepodległość — możemy dziś budować socjalizm. Będziemy nieustannie wyjaśniać to najszerszym masom młodzieży, budzić w niej głębokie zrozumienie tej sprawy, wdzięczność i miłość do Wielkiego Kraju Rad. Wskazywać będziemy na braterstwo broni żołnierza polskiego i radzieckiego, zapoznawać młodzież ze szlakiem bojowym, utworzonych na bratniej ziemi radzieckiej przy olbrzymiej pomocy rządu radzieckiego — oddziałów Wojska Polskiego. Najmłodsze pokolenie Polski Ludowej — dziewczęta i chłopcy, zorganizowani w drużynach harcerskich, otoczą szczególną troską groby naszych wyzwolicieli, żołnierzy Armii Radzieckiej i Wojska Polskiego poległych w walkach o wyzwolenie naszej Ojczyzny z jarzma faszystowskiego.

Lud pracujący miast i wsi z niezwykłym zapałem i poświęceniem buduje naszą ukochaną Ojczyznę, korzystając z braterskiej pomocy, czerpiąc z nieprzebranej skarbnicy, dorobku i doświadczeń narodów ZSRR. Wielkie osiągnięcia ludzi radzieckich we wszystkich dziedzinach życia politycznego, gospodarczego i kulturalnego stanowią rękojmię stałego i wszechstronnego podnoszenia stopy życiowej społeczeństwa ZSRR. Wskazania Plenum KC KPZR o środkach zmierzających do dalszego rozwoju rolnictwa ZSRR mają przeogromne znaczenie dla wzrostu dobrobytu, dla coraz szerszego zaspokajania stale rosnących potrzeb materialnych i kulturalnych narodów radzieckich. Zadaniem naszym jest zapoznawać najszersze rzesze społeczeństwa polskiego, docierając szczególnie do każdego młodego człowieka — z wielkimi osiągnięciami ZSRR. Zaznajamiać będziemy naszą młodzież z materiałami o wielkich budowlach komunizmu, o sukcesach Związku Radzieckiego w dziedzinie politycznej, gospodarczej i kulturalnej. Pokazywać będziemy naszym chłopcom i dziewczętom wspaniałą młodzież radziecką, jej poświęcenie i zasługi w budownictwie socjalizmu i komunizmu, w walce w obronie swojej socjalistycznej ojczyzny w okresie Wielkiej Wojny Narodowej.

Doświadczenia radzieckie pomagają nam w codziennej pracy

NASZE budownictwo socjalistyczne, zwycięska realizacja planów gospodarczych, stały wzrost dobrobytu ludzi pracy, dokonuje się w oparciu o nieocenioną, braterską pomoc udzielaną nam przez Związek Radziecki. Przykładem tego jest budowa Nowej Huty i Jaworzna, czynne fabryki samochodów na Żeraniu i w Lublinie, oraz wiele innych obiektów przemysłowych rozmieszczonych po całym kraju. Najdobitniejszym przykładem braterskiej pomocy jest budowa siłami i środkami ZSRR wspaniałego Pałacu Kultury i Nauki im. Józefa Stalina w Warszawie. Pokazywać będziemy naszej młodzieży, w oparciu o materiały poglądowe, ogrom i znaczenie tej pomocy oraz perspektywy dalszego rozwoju współpracy między Polską a ZSRR.

Doświadczenia radzieckich naukowców i nowatorów produkcji pomagają nam w codziennej pracy. **Coraz szerzej będziemy popularyzować wśród młodych robotników i techników radzieckie metody produkcji oraz szkolenie wysokokwalifikowanych kadr fachowców** dla wszystkich dziedzin życia gospodarczego. Na specjalnych zebraniach będziemy zapoznawać młodzież z tymi metodami.

Zapoznajmy młodzież z osiągnięciami Komsomołu

MŁODE pokolenie ludzi radzieckich obchodzić będzie w dniu 29.10. br. XXXV - lecie powstania Leninowskiego Komsomołu, wiernego pomocnika Partii Komunistycznej w walce o zbudowanie socjalizmu i komunizmu. Wraz z nimi i młodzież polska obchodzić będzie ten dzień jako swoje święto, będzie się zapoznawać z postaciami komsomolców, bohaterów walki i budownictwa, z doświadczeniami stachanowców i racjonalizatorów produkcji, z męstwem i poświęceniem młodych żołnierzy i oficerów Armii Radzieckiej.

Obchód Miesiąca Pogłębienia Przyjaźni Polsko - Radzieckiej stawia przed instancjami i aktywem ZMP poważne i odpowiedzialne zadania włączenia wszystkich członków organizacji i szerokich rzesz młodzieży niezorganizowanej do masowego i aktywnego w nim udziału. Należy jeszcze bardziej uaktywniać przedstawicieli Zarządów ZMP w Komisjach Wykonawczych Miesiąca na wszystkich szczeblach, gdyż w wielu województwach do tej pory obserwuje się bardzo słabą pracę delegatów ZMP w Komisjach. Zadaniem organizacji zetempowskiej jest umocnić wielką ideę przyjaźni Polsko - Radzieckiej w szerokich masach polskiej młodzieży. Dokonamy tego wówczas, jeśli dotrzemy do każdego młodego człowieka z prawdą o ZSRR, jeśli cała młodzież objęta zostanie programem imprez związanych z obchodem Miesiąca.

Wykorzystajmy bogactwo form pracy wśród młodzieży

OLBRZYMI jest wachlarz form poprzez które winniśmy docierać do chłopców i dziewcząt w mieście i na wsi. Będziemy organizować wieczornice poświęcone Miesiącowi, czy też wybranym tematom o życiu i pracy narodów ZSRR; będziemy urządzać zbiorowe czytanie książek autorów radzieckich lub konkursy na najlepszą recytację poezji rosyjskiej i radzieckiej. W gazetkach ściennych i poprzez specjalnie organizowane pogadanki popularyzować będziemy doświadczenia radzieckich stachanowców, nowatorów i racjonalizatorów produkcji. Młodzież wiejską zapoznawać będziemy z olbrzymimi osiągnięciami Związku Radzieckiego na odcinku mechanizacji rolnictwa i agrobiologii, poprzez organizowanie wycieczek do POM-ów i PGR-ów, dla zapoznania się z najnowszymi typami radzieckich maszyn rolniczych, poprzez organizowanie przy pomocy agronomów z POM-ów i PGR-ów — kółek miczurinowskich.

Aby do jak najszerszych rzesz młodzieży dotarły książki pisarzy radzieckich, uruchomimy kolporterów, którzy rozprowadzać je będą w zakładach pracy, szkołach i na wsi.

Młodzieżowi kinoorganizatorzy organizować będą zbiorowe chodzenie na filmy w ramach Festiwalu Filmów Radzieckich i dyskusje na ich temat. Młodzież studencka brać będzie udział w odczytach na temat osiągnięć nauki radzieckiej oraz w uczelnianych konferencjach teoretycznych. Zapoznawać będziemy młodzież polską w mieście i na wsi z językiem rosyjskim, pomagając w organizowaniu zespołów nauczania tego pięknego języka. Wystawy gazetek ściennych, konkursy rysunków, wypracowań pisemnych — to dalsze formy, poprzez które docierać będziemy do młodzieży, utrwalać i pogłębiać w niej miłość i przywiązanie do Wielkiego Kraju Rad.

Musimy w pełni uzmysłowić sobie konieczność szerokiej rozbudowy organizacji TPP-R wśród młodzieży, a w szczególności na wsi, opierając się na wytycznych IV Krajowego Zjazdu TPP-R.

Bardziej umacniajmy więzy braterskiej przyjaźni z narodami Kraju Rad

W okresie trwania Miesiąca odbywać się będą we wszystkich szkołach statutowe zebrania sprawozdawczo - wyborcze Szkolnych Kół Przyjaciół ZSRR. Zadaniem naszym jest dopomóc w realizacji hasła: „Każdy uczeń — członkiem Szkolnego Koła Przyjaciół ZSRR", dopomóc kołom w dotarciu do stojących dotąd na uboczu grup młodzieży, pogłębiać wśród młodzieży szkolnej wiedzę o Związku Radzieckim, o życiu dzieci i młodzieży Kraju Rad.

Tegoroczny obchód Miesiąca Pogłębienia Przyjaźni Polsko-Radzieckiej winien pomóc młodzieży polskiej w jeszcze szerszym poznaniu bogatego, wielostronnego życia ludzi radzieckich, w głębokim przyswojeniu sobie olbrzymich doświadczeń zdobytych przez narody radzieckie w walce o pokój i socjalizm, winien jeszcze bardziej umocnić więzy serdecznej przyjaźni i braterskiego sojuszu łączącego nasz naród z narodami Kraju Rad. Od aktywnej pracy organizacji ZMP-owskiej zależy w jakim stopniu zamierzenia te zostaną zrealizowane.

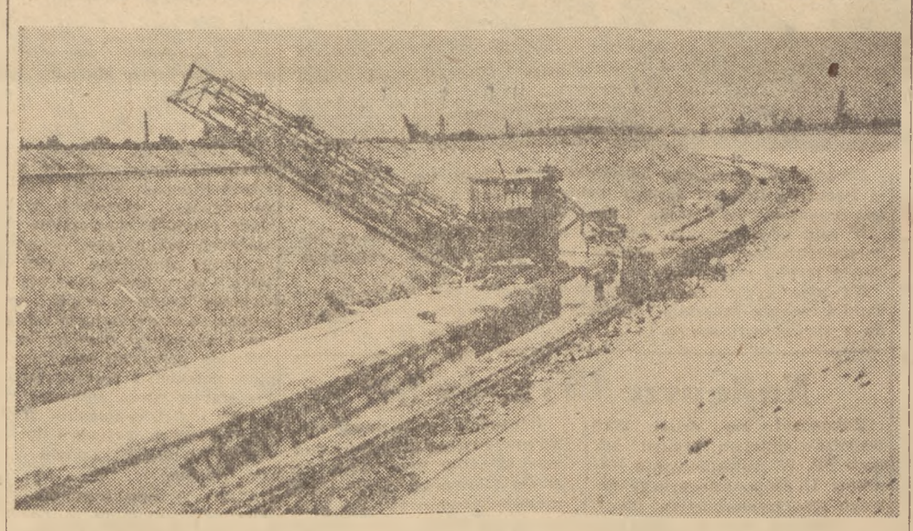

Na rzece Wag w Górnej Strodzie w pobliżu znanej miejscowości uzdrowiskowej Piszczany (Słowacja) szybko postępuje naprzód budowa elektrowni wodnej. Na zdjęciu: fragment budowy.

Cheddi i Janet — młodzi lekarze w Gujanie

***Studentów naszego kraju** — powiedział przedstawiciel angielskiej kolonii Gujany na III Światowym Kongresie Studentów — reprezentować miał dr Cheddi Jagan i jego żona. Niestety obowiązki społeczne i zawodowe uniemożliwiły im przyjazd do Warszawy. Kim są ci młodzi ludzie, których studenci i młodzież Gujany uważa za swych przywódców? Posłuchajmy opowiadania przedstawiciela studentów Gujany.*

Wyjechali do Chicago w 1940 roku. Oboje przyjechali do USA z Brytyjskiej Gujany. Związek Zawodowy Robotników Kopalnianych wysłał na swój koszt na studia lekarskie córkę i syna dwóch robotników kopalni diamentów.

Ich kraj, z którego W. Brytania czerpie ogromne dochody, eksploatując bogactwa naturalne i wyzyskując jego ludność, nie posiada ani jednej wyższej uczelni.

Cheddi i Janet mieli szczęście. Wysłano ich na studia. Robotnicy kilku kopalń ze swych nędznych wynagrodzeń przez kilka lat oddawali do kasy związkowej swe skromne składki na „naszych lekarzy".

Trzeba wiedzieć, że w Gujanie prawo do bezpłatnej pomocy lekarskiej mają tylko pracownicy gałęzi przemysłu pracujących bezpośrednio na eksport do W. Brytanii. Pozostałej części ludności — zdaniem angielskich władz kolonialnych — pomoc lekarska nie jest potrzebna. Lekarz Anglik za udzielenie pomocy tzw. nieubezpieczonym — żąda dużej zapłaty. Związek Zawodowy postanowił więc wykształcić lekarzy, oddanych całym sercem ludowi Gujany.

Cheddi i Janet pojechali do Chicago. Dlaczego właśnie do Chicago? Bo przedstawicielom Związku Zawodowego oświadczono w konsulacie amerykańskim, że „w USA studenci wszystkich ras mają prawo do nauki i nikt ich za odmienny kolor skóry nie prześladuje".

Wiele kłopotów i przykrości mieli Cheddi i Janet w Chicago. Mieszkania w murzyńskiej dzielnicy Chicago przypominały raczej nory dla zwierząt — w tzw. białej dzielnicy nikt im — „kolorowym przybłędom", mieszkania nie chciał wynająć. Trudno było uczyć się w małych ciasnych, zatłoczonych pokoikach. Władze Chicago University przez cały prawie rok nie mogły zdecydować się czy Cheddi i Janet mają prawo studiować w chicagowskim uniwersytecie wraz z białymi studentami, czy też powinni studiować na innym uniwersytecie, gdzie wprawdzie studiują „kolorowi" ale mają w salach wykładowych miejsce oddzielone od swych białych kolegów. Nie przeszkodziło to jednak władzom uniwersytetu pobierać wysokich opłat za naukę przez cały ten rok. Nadanie pełnych praw studenckich Cheddi i Janet nastąpiło dopiero po zdecydowanej akcji studentów uniwersytetu w Chicago, którzy zagrozili strajkiem w wypadku dalszego utrudniania nauki Cheddi i Janet. Trzy lata trwały studia w USA.

WSZYSTKIE SIŁY — DLA DOBRA SWEGO KRAJU

Cheddi i Janet powrócili do swojej ojczyzny. Wspólna nauka, przełamywanie trudności — zbliżyły dwoje młodych ludzi. Powrócili jako małżeństwo. Wszystkie siły oddali pracy dla dobra swego kraju, dla dobra ludu pracującego, którego ofiarność umożliwiła im zdobycie wyższego wykształcenia.

„Ja — mówi Janet Jagan — organizuję nasze kobiety do walki o lepszą przyszłość dla naszych dzieci, o prawo do nauki, o prawo do równej płacy za równą pracę".

„Ja — mówi Cheddi Jagan — organizuję robotników, inteligencję i chłopów do walki z imperializmem. Strajk robotników kopalń Gujany porwał do walki całą ludność kraju. O lepsze życie, o prawo do pracy, o prawo do powszechnego głosowania"!

Cheddi Jagan i jego żona są dziś wybitnymi działaczami Ludowej Partii Postępowej, skupiającej demokratyczne, postępowe społeczeństwo Gujany.

W 1953 roku pod naciskiem żądań mas pracujących Gujany rząd angielski zmuszony był zgodzić się na pierwsze nieskrępowane wybory w Gujanie.

Ludowa Partia Postępowa odniosła ogromne zwycięstwo — zdobyła 75 proc. mandatów w Zgromadzeniu Ludowym.

NARÓD MOŻE LICZYĆ NA SWĄ MŁODZIEŻ

„Młodzież nasza — mówi Cheddi—zdobywa prawo do nauki i prawo do pracy. Wysłaliśmy już znaczną ilość naszych chłopców i dziewcząt na wyższe studia. Walka nasza nie zakończyła się. Chcemy, aby na świecie panował pokój, aby nie doszło do nowej wojny. Naszym wrogiem są wielkie koncerny trzciny cukrowej, wyzyskujące naszych chłopów, naszym wrogiem jest imperializm. W walce tej liczymy na naszą młodzież".

Przywódca Ludowej Partii Postępowej dr Cheddi Jagan stoi dziś na czele walki ludu Gujany o przeprowadzenie reform społecznych, o zlikwidowanie wyzysku koncernów trzciny cukrowej, o rozdział wśród chłopów ziemi należącej do skarbu angielskiego.

Rząd angielski zaniepokojony sukcesami i poparciem przez ludność Gujany Ludowej Partii Postępowej przygotowuje ustawę, która ma znieść konstytucję przyznaną ludności Gujany zaledwie 6 miesięcy temu.

Opór ludności Gujany wywołuje wściekłość imperialistów angielskich. Do kolonii rząd angielski wysyła pośpiesznie okręty wojenne i posiłki wojskowe, które stłumić mają dążenia ludu Gujany do wolności, stłumić mają walkę mas pracujących o zniesienie kapitalistycznego wyzysku.

W pierwszych szeregach bojowników Gujany o prawo do życia i wolności kroczy młodzież ze swym bohaterskim przywódcą Cheddi Jaganem.

Opr. Kaw.

CYRK przyjechał...

Kogóż nie elektryzowały te słowa, w kim nie budziły zainteresowania! Malcy godzinami wystawali wokół wozów i płóciennego namiotu, usiłując przeniknąć kryjące się w nich tajemnice.

Już od bardzo dawnych czasów cyrk jest źródłem popularnej, masowej rozrywki. Ale bardzo różnym celom służyła ta rozrywka. Cyrk służył uśmierzeniu buntowniczych nastrojów mas, jak w starożytnym Rzymie, gdzie krwawe, wystawne widowiska miały zjednać cezarom popularność wśród tłumu. Ale i przeciwnie — średniowieczni kuglarze rzucali często w jarmarczny tłum słowa pełne buntu przeciw tyranii. Był wreszcie cyrk ponętnym źródłem dochodów dla kapitalistycznych przedsiębiorców, którzy — niewiele dbając o poziom artystyczny widowiska — budowali niewybredny humor na wykorzystywaniu i wyszydzaniu ułomności fizycznej ludzi, na głupich dowcipach bijących się po twarzach clownów. Aktor, który całymi latami ćwiczył się w swej umiejętności, angażowany na sezon, głodował w „martwych" miesiącach zimowych. Wykonując na żądanie przedsiębiorcy najbardziej karkołomne wyczyny — co zapewniało właścicielowi większy dochód — często tracił zdrowie, a nawet życie.

W Polsce Ludowej oblicze cyrku uległo gruntownej zmianie. Aktor cyrkowy nie jest już źródłem wyzysku przedsiębiorcy; „martwy sezon" nie grozi mu głodowaniem, bo pobiera stałą pensję; ma wszelkie możliwości pogłębiania swych umiejętności fachowych. Chodzi o to, że nasz cyrk powinien stać się źródłem nie byle jakiej rozrywki, ale rozrywki kulturalnej. Powinien dawać szerokim masom widzów zdrowy śmiech i radość, demonstrując siłę fizyczną i zręczność człowieka, wywodzące się z jego upartej pracy i woli.

Występuje obecnie w Warszawie zespół cyrkowy nr 3. Spójrzmy na jego program pod tym katem widzenia.

Starym, nieodłącznym elementem każdego cyrku jest clown, błazen, którego głównym zadaniem jest rozśmieszanie publiczności. Jego występy pomiędzy poszczególnymi „numerami" spajają widowisko w jedną całość.

Rozśmieszać można różnie. Można sypać starymi, niezbyt mądrymi dowcipami, obliczonymi na niewybredną publiczność, zawijać się w dywan, przewracać, bić z partnerem. Takich clownów widzimy w starym cyrku. Nie chcemy takiego „humoru". I w programie cyrku nr 3 już go nie ma.

Można także błysnąć prawdziwym, inteligentnym dowcipem, żywym humorem, ukazać na arenie dowcipną satyrę. Tak postępowali słynni rosyjscy clowni Anatol i Włodzimierz Durowowie, którzy nazywali siebie „błaznami jego królewskiej mości ludu" i już przed rewolucją zdobyli sobie szeroką popularność, jako mistrzowie satyry politycznej. Ich tradycje kontynuuje najpopularniejszy współczesny komik radziecki Karan d'Asz (Michał Rumiancew), który swą pełną humoru i — gdy trzeba — zjadliwości satyrą polityczną zdobył uznanie i szacunek widza radzieckiego, ceniącego jego talent.

Tego właśnie celnego humoru i satyry zabrakło w programie cyrku nr. 3.

Program jest całkowicie pozbawiony treści politycznej. Nie ma ani jednego numeru, który zawierałby satyrę polityczną lub obyczajową. Wydaje się, jakby twórców tego programu nie dotyczyło to wszystko co się dzieje w kraju i na świecie, jakby nie widzieli oni, że mamy wrogów, z którymi musimy walczyć i bolączki, które musimy usuwać. Zapomnieli oni, że śmiech, wzbudzony przez clowna w cyrku może nam w tej walce pomóc.

Ale program cyrku nr 3 nie tylko nie daje widzowi rozrywki i humoru, opartego na aktualnej satyrze. Występy dwóch clownów i niegrzecznego synka dają w ogóle bardzo niewiele okazji do śmiechu. W tym wypadku to nawet lepiej, że widz nie śmieje się na całe gardło. Fakt ten dowodzi bowiem, że widz nie jest już tak bardzo skłonny do śmiechu z płytkich i ograpnych pseudo - dowcipów, jak np. pytania synka: „dlaczego kogut nie znosi jajek?, nie może, czy nie chce?" albo: „tata, czy świnia to pijak? nie, pijak to świnia". Ten rodzaj dowcipu budzi raczej smutek, niż śmiech.

Układając program cyrku nr 3 zapomniano, że cyrk winien podnosić swój poziom artystyczny, że winien także wychowywać widza, wiążąc swój program z tym, co radosne i twórcze w naszym życiu, wyszydzając to, co wrogie i szkodliwe.

Czyż doprawdy trudno było znaleźć tekst satyryczny wart zarecytowania czy wypowiedzenia w dialogu? Czyż nie znalazłaby się scenka satyryczna, której odegranie przez clownów wzbudziłoby z pewnością więcej śmiechu, niż niedowcipny skecz z rozmową telefoniczną, w której każdy z clownów po kolei udaje, że zepsuła się słuchawka, gdy partner prosi go o pożyczenie pieniędzy?

W programie cyrku nr 3 są numery udane, świadczące chlubnie o dużym nakładzie pracy zespołu. Podziw budzą umiejętnie wytresowane ptaki, ciągnące wózki i obracające miniaturową karuzelkę. Zasłużone oklaski budzą akrobacje powietrzne, akrobacja na koniach, owoce zdobytej z trudem i starannie kształconej siły i zręczności aktorów. Przykuwają uwagę popisy iluzjonistów.

Ale to tylko połowa widowiska. Druga połowa — humor — przyniosła zawód widzowi.

Widowisko cyrkowe, będące obok filmu najbardziej masową sztuką winien cechować stały rozwój w dążeniu do prawdziwego artyzmu. Podnoszenie poziomu widowisk cyrkowych jest jednak nie do pomyślenia bez ich mocnego i trwałego związania z aktualną treścią naszego życia. W przeciwnym razie sztuce cyrkowej grozi obracanie się w kręgu starych szablonów, nie rozwój — a ubożenie.

Program cyrku nr 3 jest tego alarmującym przykładem.

JANUSZ BUDYNEK

Instancje partyjne i ZMP

Ostatnio w całym kraju odbyły się wojewódzkie narady aktywu partyjnego i ZMP-owskiego. Tematem tych narad było podniesienie na wyższy poziom kierownictwa partyjnego pracą ZMP.

Młodzież, której serca i umysły natchnione są zwycięską ideą socjalizmu, która uświadamia sobie zadania wobec ojczyzny, prawa i perspektywy, jakie daje młodemu pokoleniu władza ludowa — może stać się i staje się w coraz większym stopniu wielką siłą polityczną, twórczą siłą socjalistycznego budownictwa.

Praca z młodzieżą nie zawsze jest łatwa. Młodzież jest ofiarna, pełna zapału, ale mniej doświadczona życiowo. Jej pogląd na świat dopiero się kształtuje. Młodzież podatna jest na różne wpływy, jest wrażliwa, łatwiej od dojrzałego pokolenia entuzjazmuje się i łatwiej się zniechęca. I dlatego w pracy wśród młodzieży dominować muszą elementy wychowawcze.

Młodzież żyje bogatym życiem, specyficznymi dla swojego wieku problemami, ma szerokie zainteresowania, łaknie czynów i wiedzy, garnie się do sportu i rozrywki, po swojemu reaguje na otaczające ją zjawiska. Praca wśród młodzieży wymaga uwzględnienia tej specyfiki. Organizacja młodzieżowa nie może dublować partii, mechanicznie przejmować metod pracy partyjnej.

Chodzi o to, aby instancje partyjne wszystkich szczebli czuwały nad właściwym rozwojem pracy wśród młodzieży, aby wszechstronnie pomagały Związkowi Młodzieży Polskiej, by pomoc ta oparta była na głębokiej znajomości młodzieży, jej potrzeb i zainteresowań. „Organizacje partyjne tylko wtedy zdołają wykonać swoje zadania na odcinku pracy wśród młodzieży — stwierdza uchwała Komitetu Centralnego naszej partii — jeżeli zerwą z formalnym często stosunkiem do sprawy młodzieży i swych obowiązków wobec ZMP, jeżeli zbliżą się i związą na codzień z instancjami i kołami ZMP, z masą młodzieży niezrzeszonej, jeżeli będą jej okazywały nieustającą troskę i pomoc".

Wiele instancji partyjnych nie przejawia jeszcze tej troski na codzień. Na naradzie partyjnego i ZMP-owskiego aktywu w Warszawie krytykowano komitety dzielnicowe za to, że przypominają sobie o istnieniu ZMP wówczas tylko, kiedy stoją przed jakąś akcją. Oczywiście młodzież trzeba wciągać do wielkich kampanii. Przodująca młodzież niejednokrotnie wykazała w tych kampaniach, że jest najbliższym, najdzielniejszym pomocnikiem partii. Ale przecież żadna organizacja partyjna nie potrafi skutecznie walczyć o swe codzienne zadania bez współudziału młodzieży.

W stosunku licznych ogniw partyjnych do spraw młodzieży przejawia się niemało formalizmu. Do rzadkości należą jeszcze wypadki, aby analizowano na egzekutywie KW czy KP nie ogólnikowe sprawozdania z pracy ZMP, lecz problemy pracy ZMP-owskiej. Do rzadkości należą wypadki, aby egzekutywa lub plenarne posiedzenie komitetu omawiały nie tylko sprawozdania instancji ZMP, ale sprawozdania instancji partyjnych o pracy ZMP, o pracy wśród młodzieży, o poszczególnych dziedzinach tej pracy (np. warunki bytowe młodzieży, wychowanie aktywu ZMP, praca ZMP na wsi itp).

Oto np. na naradzie partyjnego i ZMP-owskiego aktywu w Olsztynie przewodniczący ZW ZMP w Olsztynie tow. Skok mówił o tym, że w woj. olsztyńskim 400 gromad nie posiada kół ZMP-owskich, a większość młodzieży w gromadach nie jest zorganizowana w ZMP. Wydaje się, że ten stan rzeczy powinien pobudzić KW w Olsztynie do przeanalizowania całokształtu pracy ZMP na wsi.

Chodzi jednak nie tylko o to, by instancje partyjne analizowały poszczególne zagadnienia pracy młodzieżowej i wysnuwały stąd odpowiednie wnioski. Chodzi również o kontrolę wykonania podjętych uchwał. Cóż bowiem z tego, że np. egzekutywa KP we Włocławku trzykrotnie omawiała sprawy ZMP, wypracowała słuszne wnioski, skoro uchwały te nie dotarły do KG i podstawowych organizacji?

Bardzo ważne jest, aby odpowiedzialni pracownicy partyjni uczestniczyli w zebraniach prezydiów zarządów ZMP, w odprawach i naradach ZMP-owskich itp. Praktyka ta jest coraz szerzej stosowana. Warto przypomnieć, że np. w plenarnych posiedzeniach zarządów powiatowych ZMP woj. rzeszowskiego uczestniczyli sekretarze i kierownicy wydziałów KW. Ale często jeszcze można się spotkać w wielu komitetach z brakiem bliższego kontaktu z instancjami ZMP.

Niedostateczne kierownictwo pracą wśród młodzieży znajduje także wyraz w zaniedbywaniu przez instancje partyjne spraw szkolenia ideologicznego w ZMP, w nieprzestrzeganiu w praktyce wskazań instrukcji Komitetu Centralnego, która zaleca przesunięcie do pracy szkoleniowej w ZMP wyróżniających się wykładowców szkolenia partyjnego.

Słabość kierownictwa partyjnego w pracy ZMP — tam, gdzie ona występuje — tkwi w nieznajomości problemów nurtujących młodzież. Jakże bowiem może komitet partyjny uczyć ZMP rozpoznawać nastroje młodzieży i bronić ją przed penetracją wroga, jak może czuwać nad treścią pracy polityczno-wychowawczej — a przecież to jest podstawą kierownictwa politycznego pracą ZMP — jeżeli sam tych nastrojów nie zna, jeżeli nie wie czym młodzież żyje? Żeby poznać problemy nurtujące młodzież, a zatem żeby móc kierować pracą wśród młodzieży, nie wystarczy kontakt z aparatem ZMP-owskim czy nawet z aktywem. Trzeba, aby kierownicy partyjni wszystkich szczebli poznali bezpośrednio masy młodzieży ZMP-owskiej i niezrzeszonej, aby występowali przed nią z referatami i pogadankami, aby młodzież widziała w nich nauczycieli i przyjaciół. Trzeba, aby będąc w zakładzie pracy czy w gromadzie interesowali się oni życiem młodzieży, aby rozmawiali z młodzieżą.

Rzeczą niezwykle ważną w kierownictwie pracą ZMP jest troska instancji partyjnych o dobór kadr, o poziom ideowy, postawę moralno-polityczną, warunki bytowe aktywu ZMP. A troska ta jest jeszcze niedostateczna. Podkreślano to mocno na wielu naradach. Nieznajomość aktywu, brak troski o kadrę ZMP sprawia, że instancje partyjne niejednokrotnie ingerują w sprawy aparatu ZMP dopiero wtedy, kiedy następuje konieczność radykalnych cięć z powodu zdemoralizowania się tego czy innego aktywisty ZMP. Nieznajomość aktywu ZMP, brak troski o aktyw i pomocy w jego doborze i wychowaniu powoduje płynność kadr ZMP-owskich.

Stabilizacja kadry ZMP-owskiej, wzrost jej poziomu ideowego, poziomu moralno-politycznego, to węzłowe problemy podniesienia na wyższy poziom całej pracy ZMP, których organizacja młodzieżowa bez pomocy partii rozwiązać nie potrafi.

Partyjne kierownictwo pracą wśród młodzieży przedstawia się szczególnie słabo na wsi. Komitety powiatowe nie potrafiły uświadomić sekretarzom KG wagi pracy wśród młodzieży. Można przytoczyć wiele przykładów, kiedy sekretarze KG nie wiedzą nawet ile jest kół ZMP w ich gminie. Ten stan rzeczy musi ulec szybkiej i radykalnej zmianie. Tym bardziej, że przed wiejskimi kołami ZMP stoi ważne zadanie ukazywania młodzieży wielkich perspektyw pracy na wsi, zapobiegania nadmiernemu odpływowi młodzieży ze wsi do miasta, mobilizowanie jej do walki o podniesienie produkcji rolnej, do walki o pełne wykonanie obowiązków wsi wobec państwa.

Walka o wyższy poziom kierownictwa partyjnego pracą ZMP, to nie tylko sprawa instancji partyjnych. To sprawa podstawowych organizacji partyjnych, sprawa wszystkich członków partii. A rzadko, bardzo rzadko zdarza się, aby podstawowa organizacja partyjna poświęciła swoje zebranie problemom pracy wśród młodzieży.

Partyjne kierownictwo pracą wśród młodzieży powinno polegać na budzeniu inicjatywy młodzieży, powinno być nacechowane głęboką serdecznością i życzliwością. W kierowaniu pracą ZMP wśród młodzieży szczególnie szkodliwe jest wszelkie komenderowanie.

Na naradzie aktywu partyjno-ZMP-owskiego sekretarz KD Wola w Warszawie mówił, że np. w Miejskim Przedsiębiorstwie Komunikacyjnym stosuje się taką praktykę: przewodniczący ZMP składa na egzekutywie sprawozdanie, następnie wyprasza się go, egzekutywa omawia sprawozdanie, po czym wzywa przewodniczącego i dyktuje mu zadania. Takie i tym podobne fakty bezdusznego komenderowania młodzieżą muszą być zdecydowanie zwalczane.

Przed ZMP stoją ważne zadania wynikające z ogólnej sytuacji, z aktualnych zadań ogólnonarodowych, ze wskazań XII Plenum ZG ZMP wzmóc walkę o podniesienie świadomości politycznej młodzieży, pogłębiać jej patriotyzm, uodpornić ją na wrogą propagandę; rozwinąć pracę wśród młodzieży robotniczej, uświadomić jej możliwość awansu, pomóc w podwyższaniu kwalifikacji, poziomu kulturalnego i bytowego, umocnić więź między młodzieżą robotniczą i chłopską; szczególnie wzmóc aktywność na terenie wsi.

Aby te zadania ZMP w pełni mógł wykonać potrzebne jest podniesienie poziomu partyjnego kierownictwa pracą ZMP na wszystkich szczeblach. Narady partyjnego i zetempowskiego aktywu wysunęły szereg konkretnych wniosków zmierzających do tego celu. Troską instancji partyjnych winno być wcielanie tych wniosków w życie.

(Trybuna Ludu z dn. 9.X.53)

DALSZE FRAGMENTY PRACY GEN. BRYG. ST. OKĘCKIEGO ZAMIEŚCIMY W JEDNYM Z NASTĘPNYCH NUMERÓW.

Pracowici, wytrwali, myślący...

Wrażenia ze spotkań z młodzieżą radziecką

HELENA LIBERA

nauczycielka szkoły TPD nr 1 w Warszawie

W czasie wycieczki do ZSRR, jaką odbyłam z piętnastoosobową grupą nauczycieli polskich, ze szczególną uwagą przyglądałam się młodzieży radzieckiej, którą znałam tylko z literatury, prasy i opowiadań. Sama będąc nauczycielką klas starszych, znam młodzież z klas licealnych i szczerze muszę przyznać, że choć bardzo lubię swoich uczniów i mam wśród nich wielu przyjaciół, to jednak rzadko jestem naprawdę z nich zadowolona, a wyniki swej pracy oceniam na ogół krytycznie. Był czas, że miałem już wątpliwość, czy przypadkiem moje wymagania wobec młodzieży nie są zbyt wygórowane, czy młody człowiek w wieku 14 — 18 lat jest w stanie wykazać się taką dojrzałością, jakiej się po nim spodziewałam. Coraz częściej dochodziłam do wniosku, że taka rozbieżność między rzeczywistym stanem rzeczy, a zamierzonym w planie i wyobraźni wychowawcy, świadczy chyba o braku zrozumienia młodzieży przez nauczyciela. A może też o pewnym braku realnego spojrzenia na życie i ludzi.

Ciężko było rezygnować z pięknych wizji wychowawczych i uczuciem dominującym zaczęło być niezadowolenie.

Na szczęście znalazło się lekarstwo na chorobę, chorobę z urojenia, jak to pokazała radziecka rzeczywistość. Wycieczka do Moskwy, Leningradu i Kijowa, obserwacja młodzieży w szkołach radzieckich pozwoliła mi przekonać się, że można i trzeba wiele wymagać, a młodzież jest w stanie tym wymaganiom sprostać.

Jedną z podstawowych zasad życiowych moich własnych, których i od innych wymagam, jest to, by za wypowiedzianym słowem krył się czyn. Od słowa do czynu — w sprawach najdrobniejszych i najpoważniejszych. Słowo bez czynu — to czcza deklamacja, fałszywie brzmiąca nuta, zakłamanie widoczne gołym okiem.

Spotkana w ZSRR młodzież pokazała nam, jak wygląda w życiu zgodność słowa z czynem. Mówiono do nas w szkołach niewiele, raczej pokazywano, wprowadzano w tok roboty prowadzonej na codzień, demonstrowano wyniki.

W rezultacie doszliśmy do przekonania, że młodzież radziecka to ludzie pracowici, wytrwali, poważni i myślący.

W każdej pracowni fizyki, chemii, biologii czy historii wre robota. Koła zainteresowań przyciągają chętnych ciekawą pracą. Zręczne dłonie uczniów wiele potrafią. Widzieliśmy piękne pomoce naukowe w zakresie różnych przedmiotów, wykonane całkowicie przez uczniów. Praca przy pomocach naukowych wymaga dokładności i wytrwałości. Nie brak widocznie tych cech uczniom radzieckim, skoro oglądane przez nas przedmioty, zrobione całkowicie przez uczniów, zadziwiały precyzją wykonania, pomysłowością, a nieraz artyzmem. Piękny był model świątyni greckiej wykonany z grubego bristolu, pełne wyrazu modele z masy papierowej, które obrazowały życie ludzi pierwotnych w grotach i jaskiniach. Wszystko to wykonane prostymi środkami bez nakładu kosztów. Pokazano nam warsztat koła historycznego, które te modele wykonało. Cały warsztat to niewielka miska z namoczoną makulaturą, zwykła kuchenna tarka, na której trze się masę papierową, butelka kleju i farby. To wszystko. Oczywiście do tego dodać jeszcze należy wielką ochotę do pracy, zapał i przedsiębiorczość uczniów, którzy robotę tę podejmują dobrowolnie, z przekonaniem, że człowiek wszystko potrafi, jeżeli tylko zechce.

W jednej ze szkół męskich w Leningradzie zapoznano nas z dwoma uczniami z koła technicznego. Byli to niepozorni uczniowie z kl. IX, którym dyrektor szkoły polecił obsługę radiowęzła szkolnego. Nikt dorosły pracy tych chłopców nie kontroluje, bo dają sobie sami radę i znają się świetnie na rzeczy.

Na zakończenie wizyty zaproponowano nam żebyśmy przemówili do młodzieży zwiedzanej szkoły. Ponieważ jednak zajęcia szkolne były już zakończone, obsługa radiowęzła nagrała słowa kierownika naszej wycieczki na taśmie i za niecałe dziesięć minut mogliśmy usłyszeć głos naszego towarzysza, rozbrzmiewający we wszystkich głośnikach szkoły. Przy nagraniu pracowali sami chłopcy i nikogo dorosłego przy nich nie było, a robota została wykonana sprawnie i bez zarzutu. Uczniowie dziewiątej klasy szkoły ogólnokształcącej w czasie normalnej nauki zdołali zdobyć tyle praktycznych umiejętności w zakresie ulubionego przedmiotu. Obaj chłopcy pragną studiować radiotechnikę. Nie trzeba chyba dodawać, że pójdą na studia świetnie przygotowani, a ponadto unikną rozterki, jaką przeżywa wielu uczniów kończących szkoły, jaki wybrać zawód. Oni już mają wybraną drogę i idą pewnie, śmiało i poważnie do celu

Ilekroć wyrażaliśmy podziw i uznanie dla osiągnięć w różnych dziedzinach życia w ZSRR, nasi radzieccy towarzysze odpowiadali z przekonaniem i dumą „człowiek wszystko potrafi". Ze wszystkich wartości, jakie miałam możność poznać w ZSRR, ten stosunek do życia i pracy, świadomy, poważny i odpowiedzialny wydaje mi się najcenniejszą zdobyczą.

I to wydaje mi się najbardziej godne przekazania naszej młodzieży.

Na budowie Pałacu Kultury i Nauki im. J. Stalina

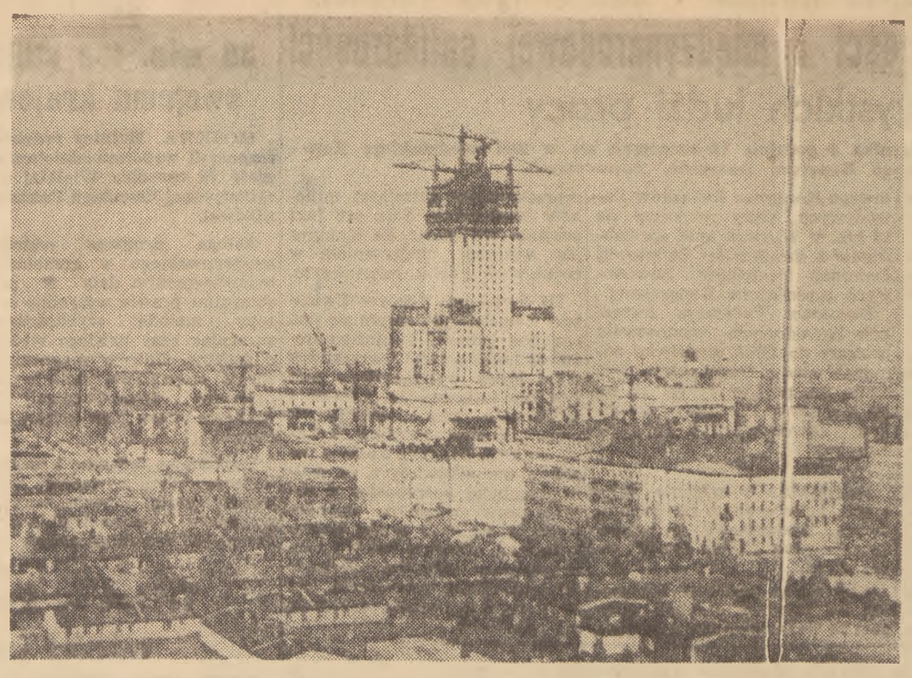

W ostatnich dniach radzieccy budowniczowie Pałacu Kultury i Nauki im. Józefa Stalina zwiększyli tempo prac, by w pełni zrealizować zobowiązanie podjęte dla uczczenia 36 rocznicy Rewolucji Październikowej.

Największe nasilenie prac trwa przy budowie części wysokościowej Pałacu.

Intensywne prace trwają również na pozostałych odcinkach budowy. Między innymi w ciągu ubiegłego tygodnia zmontowano blisko połowę stalowej konstrukcji wiązarów kopuły wielkiej sali kongresowej.

Foto CAF

Konkurs czytelników wiejskich

Związek Samopomocy Chłopskiej zorganizował Konkurs Czytelników Wiejskich, który winien stać się wspólną sprawą wszystkich, którzy pragną rozkwitu kulturalnego i gospodarczego wsi polskiej. W Konkursie mogą wziąć udział chłopi pracujący i ich rodziny, (z wyjątkiem dzieci uczęszczających do szkół podstawowych) oraz inni mieszkańcy wsi (jak pracownicy służby rolnej, służby zdrowia, pracownicy Prezydiów Rad Narodowych i inni).

Do Konkursu można zgłaszać się w zespołach na wspólnej liście lub pojedyńczo przez wypełnienie odpowiedniego formularza. **Zgłoszenia przyjmują Gminne i Gromadzkie Komisje Konkursowe działające przy bibliotekach.** Formularze zgłoszeń otrzymać można w Gromadzkiej lub Gminnej Komisji Konkursowej.

Do zadań uczestników Konkursu należy:

1. **Przeczytać przynajmniej pięć książek** wybranych ze spisu książek konkursowych, w tym przynajmniej dwie popularno - naukowe (spis otrzyma uczestnik Konkursu jednocześnie z formularzem zgłoszeniowym).

2. **Wypełnić ankietę konkursową** i odpowiedzieć w niej na następujące pytania:

Co z przeczytanych książek chciałbyś zastosować w życiu własnym i w życiu gromady? (A może już zastosowałeś?)

Co cię najbardziej zainteresowało w przeczytanych książkach i dlaczego?

Którą z tych książek chciałbyś mieć na własność?

Poszczególni uczestnicy Konkursu oraz zespoły czytelnicze, które wyróżnią się w pracy nad wybranymi książkami, otrzymają nagrody.

Nowoczesne miasteczko akademickie powstaje w Gdańsku

Dzięki realizacji licznych zobowiązań robotników, techników i inżynierów Zjednoczenia Budownictwa Mieiskiego, studenci uczelni gdańskich otrzymali ostatnio czwarty nowoczesny dom akademicki w Gdańsku-Wrzeszczu, obliczony na 600 osób. Stanowi on jeden z obiektów powstającego w szybkim tempie gdańskiego miasteczka akademickiego.

Miasteczko akademickie, powstające opodal Politechniki Gdańskiej, po zakończeniu budowy pomieści ponad 2 tysiące młodzieży i będzie jednym z najnowocześniejszych w kraju. W części centralnej wzniesiony zostanie nowoczesny 11-piętrowy wieżowiec mieszkalny. Znajdować się w nim będą 2 — 4-osobowe komfortowe pokoje, liczne pokoje do nauki, świetlica i biblioteka.

W trosce o rozwój życia kulturalnego młodzieży i rozwoju talentów artystycznych, wybudowany zostanie na terenie gdańskiego miasteczka akademickiego monumentalny gmach teatru akademickiego obliczony na około 1.000 miejsc.

Całkowite zakończenie budowy gdańskiego miasteczka akademickiego nastąpi w 1955 roku.

Jeszcze w br. ukaże się film poświęcony Wiekowi Oświecenia

Wytwórnia Filmów Oświatowych ukończyła ostatnio realizację filmu pt. „Wiek Oświecenia", w reż. M. Sieńskiego. Film ten został zrealizowany w oparciu o wystawę Wieku Oświecenia według scenariusza prof. Z. Leśnodorskiego i M. Sieńskiego.

Przewidziane jest ukazanie się tego filmu na ekranach jeszcze w bież. roku.

Przed X rocznicą powstania WP

W ZPB im. 1-szej Dywizji T. Kościuszki

Jeszcze nie wywietrzał zapach spalenizny, tu i ówdzie walały się sterty ruin i szkła, gdy w PZPB nr 9 w Łodzi zjawił się młody, ogorzały chłopak.

— Wracam z wojska, służyłem w I Dywizji im. T. Kościuszki, chcę teraz walczyć o nową Polskę przy warsztacie. Przyjmijcie mnie do pracy — powiedział spokojnie do towarzyszy w Radzie Zakładowej.

Sekretarz Rady przyjrzał mu się przyjaźnie i odpowiedział półgłosem:

— Takich nam trzeba jak najwięcej. Fabryka zdewastowana, a trzeba ją jak najszybciej w pełni uruchomić.

Tak **Władek Edrich** został robotnikiem PZPB nr 9.

Od pierwszego dnia śmiały chłopak, ubrany w zieloną koszulę wzbudzał powszechne zainteresowanie w hali produkcyjnej. Dziewczęta przyglądały się spod oka jego miłej twarzy osmolonej wiatrem, żarem słońca. Chłopcy nie odstępowali Władka ani na krok. Po pracy opowiadał im o walkach I Dywizji im. T. Kościuszki, o trudnej, pełnej ofiar drodze od Lenino aż po Berlin. Słuchano go z zapartym tchem. Opowiadania Władka obiegały hale fabryczne. W PZPB nr 9 rósł podziw i uznanie dla żołnierzy I Dywizji.

W 1950 roku załoga PZPB nr 9 wystąpiła z wnioskiem o nadanie fabryce imienia I Dywizji T. Kościuszki. Wreszcie przyszła upragniona odpowiedź. Na potężnym zebraniu robotnicy postanowili, że będą ofiarną pracą utrwalać zwycięstwa odniesione przez I Dywizję. Od tej chwili załoga PZPB im. I Dywizji T. Kościuszki stara się być godna miana I Jednostki Ludowego Wojska Polskiego.

★

Obecnie przed Dniem Wojska Polskiego szczególnie przyspiesza tempo pracy wielka tkalnia zakładów. Tu spod krosien obsługiwanych przez młodzież wychodzi coraz więcej barwnych tkanin. Na karcie „Mój plan", wiszącej przy jednym z 6 krosien obsługiwanych przez **Jadwigę Wiktorską**, widnieje cyfra 118 procent. Podobne wyniki można zobaczyć na kartkach tkaczki **Ireny Banaśkiewicz, Haliny Budniak** i innych. Tkaczki **Teresa Garska** i **Józefa Brynkiewicz** w związku z Dniem Wojska organizują trójosobową brygadę młodzieżową najlepszej jakości, która przyjmie do obsługi 6 krosien na całe trzy zmiany. Dziewczęta zastosują metodę Żandarowej przekazując sobie krosna w ruchu.

Brygada remontowo-montażowa **Włodzimierza Kruczkowskiego** na cześć 10-lecia Wojska Polskiego wykonuje 130 procent dziennego planu. Ale nie tylko pracą witają młodzi robotnicy i robotnice ZPB im. I Dywizji T. Kościuszki. Młodzież przygotowuje uroczystą wieczornicę, na której zaproszeni żołnierze będą opowiadali o życiu i pracy w Wojsku Polskim. Wesoło rozbrzmiewać będą wojskowe piosenki. Cała młodzież Zakładów (i nie tylko młodzież) żyje już przygotowaniami do tej wieczornicy.

Niewątpliwie na tej wieczornicy znajdzie się i **Władek Edrich**, były żołnierz I Dywizji — obecnie przewodniczący Zarządu Zakładowego ZMP w ZPW im. „Wiosny Ludów".

J. PILICHOWSKI

Łódź

Zwycięstwo suliborskich traktorzystów

Słoneczna pogoda w pierwszych dniach września wysuszyła pole suliborskiego PGR. Ziemia była tak twarda, że pługi jej nie chwytały. Po słonecznej pogodzie w niedzielę rano 20 września chmury zaczęły zasłaniać błękitne niebo.

Cyryl Pałka, brygadzista brygady traktorowej, wstał tego dnia wcześniej niż normalnie. Wyszedłszy z domu na podwórze gospodarstwa i rozglądnąwszy się po obłokach zatarł z radością ręce — „dziś będzie deszcz. Potrzebny on jest nam bardzo. Chłopcy od kilku dni czekają na chwilę, gdy wyjadą w pole, by dokonać orek pod jesienne siewy". — pomyślał Pałka.

Przewidywania Pałki spełniły się ku radości traktorzystów i całej załogi gospodarstwa. Jeszcze przed południem zaczął padać deszcz. Krople deszczu powoli zwilżały zeschniętą ziemię, czyniąc ją zdatną do orki.

Wieczorem w niedzielę brygadzista zwołał traktorzystów na krótką naradę produkcyjną. „Sami wiecie towarzysze — zaczął Pałka — że jesteśmy poważnie opóźnieni z orką, a tym samym z siewami. Stoi obecnie przed nami poważne i odpowiedzialne zadanie. Odrobić zaległości spowodowane suszą i siewy wykonać w terminie. Zadanie to jest niełatwe, by go wykonać trzeba będzie pracować w nocy. Partia i organizacja ZMP żąda od nas teraz wielkiego poświęcenia. Zaufania partii zawieść nie możemy. Gdyby komu przykro było pracować w nocy niech zaraz tu powie".

W pokoju, gdzie odbywała się narada, cicho jak makiem zasiał. Chłopcy wiedzieli, że gospodarstwo jest opóźnione w siewach, że tylko od nich — traktorzystów zależy czy siewy zostaną przeprowadzone w terminie.

Propozycje Pałki, by pracować również w nocy, poparli towarzysze partyjni, ZMP-owcy, tacy jak **Roman Kowalewski, Stanisław Błaszczyk, Bolesław Tyszuk.** Za nimi poszli pozostali. Zadanie, które sobie postawiliśmy wykonamy — przyrzekli traktorzyści.

Nazajutrz wczesnym rankiem 7 traktorów wyruszyło do wielkiej bitwy o siewy jesienne, o terminowe wykonanie orek o późnionych suszą.

Pogoda dopisuje. Trzy Ursusy i cztery Zetory pracują bez przerwy dzień i noc.

Ursusy orzą, a Zetory bronują. Księżycowe noce pozwalają pracować przez cała dobę. Obsługa ciągników pracuje na zmianę. Część doby pracuje traktorzysta, którego zmienia z kolei pomocnik i tak po kolei.

Do niedzieli żaden z ciągników nie zjawił się na podwórzu gospodarstwa. Nie przyjechał również nikt z traktorzystów. Kierownictwo zorganizowało dowóz pożywienia prosto ze stołówki na pole. Specjalny wózek dowozi śniadania obiady i kolacje dla traktorzystów.

Chłopcy pracują z zapałem. Wiedzą, że od nich zależy, czy siewy będą ukończone w terminie.

Po 25 września ta dzielna brygada przygotowała ponad 150 ha ziemi pod siewy.

Cała brygada wykonuje przeciętnie 250 proc. normy. Traktorzysta orze przeciętnie 6,5 ha ziemi w ciągu doby. Wielu spośród nich wysoko przekracza normy. Tak naprzykład **Roman Kowalewski** wyrabia przeciętnie **350 proc. normy,** a w dniu 25 września **Sos** osiągnął **451 proc. normy** zarabiając 190.50 zł. dziennie. **Stanisław Błaszczyk** wyrabia **300 proc. normy.**

Praca traktorzystów z Suliborza przyniosła by jeszcze większe sukcesy, gdyby nie oliwa. Dyrekcja PGR zespołu w Dobrzanach nie troszczy się o terminowe dostarczenie oliwy do ciągników, w wyniku czego zdarzają się postoje.

Codziennie od niedzieli 21 września, gdy my kładziemy się spać, na polach suliborskiego PGR-u huczą ciągniki. To chłopcy z brygady Cyryla Pałki realizują swe zobowiązanie: mimo opóźnień siewy wykonać w terminie,

ANTONI KAZANA
Szczecin

REBUS

Z podanego rebusu odczytać trzy wyrazowe rozwiązanie. Dla ułatwienia podajemy pierwsze litery tych wyrazów: T. N. K.

(A. Krawczyk — Łódź)

Rozwiązania należy nadsyłać w terminie 10-dniowym od daty ukazania się numeru na adres redakcji z dopiskiem na kopercie „Rozrywki umysłowe". Wśród Czytelników, którzy nadeślą prawidłowe rozwiązania, rozlosowane zostaną

NAGRODY KSIĄŻKOWE.

POCZTA „Sztandaru Młodych"

MATKA „TRZECH BUDRYSÓW Z ŁODZI". Z prawdziwą radością przeczytaliśmy Wasz serdeczny list. Piszecie m. in.:

„Nie jestem literatką i nie umiem pięknie pisać. Pracuję jak wiele kobiet — zawodowo, a poza tym w domu, no i jeszcze społecznie. Ale na to wszystko i na wychowywanie moich chłopców i na wiele innych jeszcze zajęć zawsze znajduję czas. To jednak nie jest ważne. Ważniejsza jest sprawa, że wszystko to jest docenione i nie żal człowiekowi wysiłku, choć nieraz jest zmęczony po całym pracowicie spędzonym dniu. Patrzę i obserwuję życie młodzieży, widzę troskę władzy ludowej.

Serce rośnie, gdy wyjdzie się na ulicę miast i wszędzie widzi się młodzież uśmiechniętą, radosną, pełną życia i werwy. Spójrzmy na naszych sportowców, ile tężyzny w nich, a ile pragnienia, żeby wszędzie przodować i znów myśl wraca do tego, jak duże sumy daje państwo, aby tym młodym udostępnić wszystkie gałęzie sportu.

Państwo kapitalistyczne nigdy nie mogłoby zapewnić młodzieży takich warunków, jakie ma młodzież w naszej kochanej ojczyźnie. Dowodem tego, są choćby takie imprezy sportowe, jak: wielki Wyścig Pokoju i mistrzostwa Europy w boksie. Z zaparciem tchem śledziliśmy, my starzy, sukcesy naszych synów i niejedna łza błysnęła w oku, gdy się słyszało przez radio, że Polak — młody zetempowiec jest mistrzem na ringu, czy w wyścigu. A nasze ludowe zespoły m. in. „Mazowsze", które do niedawna bawiło w bratnim Związku Radzieckim i w Chińskiej Republice Ludowej, i tam rozsławiło piękno naszej ludowej pieśni i tańca? Czy wszystko to nie posiada swojej wymowy?

Pewnie, że są jeszcze tacy, którzy na wszystko, cokolwiek czyni nasze Ludowe Państwo patrzą z niedowierzaniem, nieufnością. Z każdym dniem jednak, a nawet z każdą minutą muszą przyznać, choć w skrytości i tylko sobie, że nie mają słuszności.

Niech popatrzą na naszą stolicę, na wznoszące się z ruin domy robotnicze, na piękne budowle socjalizmu, na dymiące kominy hut i fabryk, w których wre praca dla pokoju, dla nas i dla naszych dzieci".

Cieszymy się niezmiernie, że czujecie i myślicie jak prawdziwa obywatelka - patriotka, że widzicie te ogromne przemiany, jakie zachodzą w naszym kraju, wśród naszej młodzieży. Przemiany, wynikające z budownictwa socjalizmu, z troski o człowieka pracy, o lepszy jego los i życie.

To wszystko zawdzięczamy naszej partii — Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, która jest przewodnią siłą narodu w jego walce o socjalistyczne jutro.

Zasyłamy Wam wiele serdecznych pozdrowień. Życzymy zadowolenia z pracy, szczęścia i pociechy z dzieci, które wychowujecie na świadomych i ofiarnych obywateli naszej Ludowej Ojczyzny.

Red.

PROGRAM RADIOWY

na dzień 12 października 1953 r. (poniedziałek)

Program I — na fali 1323 m.

Program dnia 6.05, 13.25 Wiadomości 5.05, 6.00, 7.00, 7.55, 12.04, 16.00, 20.00, 23.00.

5.10 Audycja dla wsi, 5.20 „Swojskie melodie", 6.10 Oscar Strauss: Wiązanka z opt. „Bohaterowie", 6.20 Wiadomości sportowe, 6.50 Gimnastyka, 7.20 Muzyka poranna, 7.50 Kalendarz Radiowy, 8.00 Koncert poranny, 9.00 Audycja dla klas V-tych, 9.30 Koncert solistów, 10.00 Przerwa, 11.05 Audycja dla klas I, 11.25 Muzyka, 12.15 Muzyka ludowa różnych narodów, 12.45 Audycja dla wsi, 13.00 Koncert Orkiestry Rozgł. Szczecińskiej PR pod dyr. Wł. Górzyńskiego, 13.40 Pieśni Duparca, śpiewa Wiktor Bregy — tenor, 13.55 Przerwa, 15.30 Audycja dla dzieci, 16.10 Rossini: Uwertura do opery „Kopciuszek" wyk. Orkiestra Radia Włoskiego — dyr. Mario Rossi, 16.20 Muzyka rozrywkowa, 16.30 „Wspomnienia z Frankfurtu", 17.00 Pogadanka informacyjna, dla słuchaczy radiowego kursu języka rosyjskiego, 17.20 Koncert Orkiestry i Chóru Rozgł. Wrocławskiej PR, 18.00 „Na szerokim świecie", 18.15 audycja z cyklu: „Od Tatr do Bałtyku", „Polska muzyka ludowa" — Lubelskie cz. I w wyk. Zespołu Ludowego Rozgł. Warszawskiej PR pod dyr. Jerzego Kołaczkowskiego, 18.30 Z cyklu: „Wybitni artyści radzieccy": Daniel Szafran — wiolonczela, 18.50 Koncert — 10-lecie bitwy pod Lenino, 19.15 „Na młodzieżowej antenie", 19.45 Audycja dla wsi, 20.28 Wiadomości sportowe, 20.38 Piotr Czajkowski Polonez z op. „Trzewiczki" wyk. Wielka Orkiestra Symf. PR pod dyr. Grzegorza Fitelberga, 20.45 „Śladami czołgów", fragm. pow. Bogdana Hamery, 21.05 Muzyka taneczna, 21.30 Fragmenty z opt. „Róża wiatrów" Mokrousowa, 22.00 Z cyklu: „Muzyka Polskiego Odrodzenia" — audycja słowno-muzyczna w oprac. prof. J. Chomińskiego.

Program II — na fali 407 m.

Program dnia 7.50, 14.00, Wiadomości 8.05, 6.30, 7.55, 17.00, 21.00, 23.50.

5.10 Audycja dla wsi, 5.20 „Swojskie melodie", 6.00 Gimnastyka, 6.15 Muzyka rozrywkowa, 6.50 Koncert poranny, 8.00 Koncert poranny, 8.55 Przerwa, 14.05 Informacje, 14.10 Audycja dla klas III, 14.30 Koncert solistów, 15.00 Verdi: Uwertura do opery „Nabuco" wyk. Ork. Symf. dyr. Albert Creda, 15.10 Pogadanka dla wychowawczyń przedszkoli, 15.15 Pieśni radzieckie w wykonaniu Radzieckich Zespołów Wokalnych, 15.30 Audycja dla dzieci, 16.00 Francuska muzyka organowa w wyk. Romualda Sroczyńskiego, 16.20 Utwory Franciszka Liszta, 17.15 Radziecka muzyka ludowa, 17.30 „Na warszawskiej fali", 18.00 „Słuchamy muzyki" aud. słowno-muzyczna w oprac. Bronisława Rutkowskiego, 18.30 Nasze chóry śpiewają, 18.50 Muzyka taneczna, 19.30 Muzyka i Aktualności, 20.00 „Żołnierze"; poemat Tadeusza Kubiaka, 20.20 Koncert w 10-lecie bitwy pod Lenino w wyk. Ork. Krakowskiej PR pod dyr. Jerzego Gerta, 21.25 Wiadomości sportowe, 21.36 Muzyka taneczna, 21.50 „Z życia ZSRR", 22.20 Stanisław Moniuszko: „Flis" opera w 1 akcie w wyk. solistów i zespołu Państwowej Opery im. St. Moniuszki w Poznaniu pod. dyr. M. Szczesnawskiego, 23.52 Muzyka taneczna.

Szczegółowy program audycji zamieszcza tygodnik „Radio i Świat".

Polskie Radio zastrzega sobie możliwość zmian w programie.

SPRAWA Szymka Bielasa

Aleksander Sidor-Kulski 14)

POWIEŚĆ FILMOWA

Streszczenie poprzednich odcinków

Mroczna izba w wiejskiej chałupie. Na dworzu śnieg. Echo donosi odgłosy przybliżającego się frontu. W pobliskich wioskach Niemcy przygotowują się do zniszczenia zabudowań. Tajny komitet chłopski, zebrany w izbie radzi o podziale ziemi obszarniczej. Wszyscy oczekują na przybycie tow. Bohdana. Nieoczekiwanie do izby wpadają uzbrojeni cywile. Strzały. Szymek Bielas — wiejski chłopak, ukryty w cieniu widzi, jak jeden z nich dobija strzałami rannego fornala. Później wdrażające się w pamięć spojrzenie przez ramię, ruch poprawiający opadające włosy z czoła. Wychodzi. Szymek przypada do rannego chłopa, który szepcze: Towarzysz... Bohdan.

Minęły lata, rok 1952. Osiedle przemysłowe pod Warszawą. Do pracy w osiedlu przybywa Szymek Bielas. U progu nowego życia wita go śmierć młodego robotnika Malinowskiego. W osiedlu jest zła atmosfera: robotnicy awanturują się — piją. W fabryce dzieje się nieźle. Majster Rawicz, przodownik pracy zamiast uczyć chłopca zawodu chce go zrobić swoim posługaczem. Tego dziwnego typa łączą bliskie stosunki z inż. Karolczakiem, który kogoś chłopcu przypomina... Losem Szymka, jego nauką interesuje się majster Drożyńska. Na masowce w fabryce Szymek nagle przypomina sobie, skąd zna inż. Karolczaka.

— O rany! — jęczy Szymek i dłonią zatyka usta. Oczy jego otwierają się szeroko.

Ten gest odgarniania włosów z czoła, ten półobrót, to spojrzenie przez ramię!... W oczach Szymka pojawia się na wpół zatarty obraz sprzed ośmiu lat: izba w czworaku, człowiek z automatem, lufa schmeissera, pochylająca się w stronę Krzysztofiaka...

Dokoła huczą oklaski. Szymek stoi jak skamieniały, z dłonią na ustach. Nie porusza powiekami, nie oddycha prawie... Poznał... Poznał...

Robotnicy wychodzą z masówki. Szymek idzie jak lunatyk, potrącany przez wszystkich. W pewnej chwili Trepka dostrzega go i łapie za ramię. Szymek, drgnąwszy, zatrzymuje się.

Trepka mówi:

— Słuchaj, chcę ci coś zaproponować... Drożyńska mi mówiła, że jesteś taki gorący do nauki... A dziś znów Meyer na masówce... My właśnie chcemy założyć w hotelu takie kółko... Kółko samokształcenia...

— Daj mi spokój — mówi Szymek patrząc w ziemię.

— Może mnie źle zrozumiałeś? — niepokoi się Trepka. — Czy może coś pokręciłem? Chodzi o to...

Ale Szymek brutalnie wyszarpuje mu ramię i bez słowa odchodzi.

Trepka patrzy za nim, zmartwiony i rozżalony.

A Szymek, zapchnąwszy pięści w kieszenie, idzie przed siebie wielkimi krokami.

— Towarzyszu Bohdan... W ciemną noc okupacji... Oh, skurwysyn!...

I nie mogąc wytrzymać jęczy niemal na głos:

— Skurwysyn!..

Stary, drewniany dom, sklecony z dziesiątków rozmaitych przybudówek i mansard, schodów i ganków, daszków i pieterek, pochodzących z różnego czasu. Ten sam, w którym mieszka Drożyńska.

Szymek schodzi po starych schodach. W przeciwną stronę do góry drapie się Łętowski. Obrzuca Szymka ironicznym spojrzeniem.

— Ja do pana, panie Łętowski.

— Do mnie?

Łętowski otwiera drzwi swego mieszkania i niechętnie wpuszcza Szymka.

— Panie Łętowski! — mówi Szymek, łapiąc oddech szybciej niż zwykle. — Panie Łętowski! Pan kiedyś mówiłeś, że są takie rozmaite meliny... Chodź pan na wódkę!

Łętowski przyciąga Szymka pod żarówkę, wiszącą wprost na sznurze, bez żadnego abażura nad stołem.

— A co ci się nagle tak pić zachciało? Słonego śledzia zjadłeś?

— No, panie Łętowski, idziemy! Mam pieniądze, nie bój się pan! Możemy wszystko puścić, co mi tam, wszystko!

— mówi Szymek nerwowo, klepiąc się po piersi, gdzie pod koszulą spoczywa zawiniątko z pieniędzmi.

— Nie pójdę z tobą na wódkę — powiada Łętowski. — Idź z głupim po jabłka, zostaniesz bez jabłek i bez torby.

— Panie Łętowski, no, co jest?... Czego pan tak!... Pobawimy się na całego! Nic pana nie będzie kosztować! Wódka, zagrycha, wszystko płacę!

Łętowski unosi brwi, wydyma wargi, a w końcu przystaje.

— Jak cię już forsa tak swędzi, możemy popić... — i z lepkim uśmiechem nachyla się ku Szymkowi. — A co, musisz dziś wszystko puścić?

— Że jak? — nie pojmuje Szymek.

— No powiedzmy, przykleił ci się jakiś portfelik do ręki... w szatni na ten przykład... Ha?

Bielas marszczy brwi, ale stara się ukryć niezadowolenie.

— Chodźmy, panie, w gardle mnie pali!

— Nie obrażaj się zaraz! — wyśmiewa go Łętowski, który natychmiast zauważył zmianę w wyrazie twarzy Szymka. — Pośmiać się nie wolno? Ach, ciężki jesteś...

Łętowski zmienia roboczą marynarkę i czyści brudną szmatą poplamione spodnie...

— Tylko się nie awanturuj, zaprowadzę cię do fajnego miejsca. Ale nie rozbij tam nikomu pyska, słyszysz?

— Słyszę — mruczy Szymek roztargnionym głosem.

— Coś tam zobaczył? — podchodzi do niego Łętowski.

Szymek cofa się, ale Łętowski jest już przy nim i wygląda oknem.

Przez okno widać mansardę niskiej oficyny, stanowiącej boczne skrzydło domu.

Okno mansardy jest niezasłonięte i ukazuje oczom patrzących mały wycinek pokoju, część półki z książkami, róg stołu, na którym stoi lampa, krzesło z porzuconą w pośpiechu kurtką.

— Tak, rzeczywiście, to ona tam mieszka — mówi Łętowski domyślnie. — A co, widziałeś w oknie?

— Gdzie tam — obraca się Szymek plecami. — Kurtkę Drożyńskiej poznałem.

I po chwili niezręcznego milczenia woła z nienaturalnym pośpiechem:

— Idziemy, idziemy, panie Łętowski! Ach, to sobie człowiek golnie!

Łętowski i Szymek zatrzymują się u furtki warzywnika, otaczającego murowany domek. Łętowski pociąga za drucianą pętlę dzwonka. Z domku wychodzi kobieta w chustce, zarzuconej na głowę. Przygląda się przybyłym uważnie, aż wreszcie, poznawszy Łętowskiego, wprowadza obydwu do środka.

— Jak tam zdróweczko szanownej mamusi? — mówi Łętowski wylewnie. Kobieta, mrucząc coś pod nosem, prowadzi ich po ciemnych, skrzypiących schodach.

Łętowski mówi, depcząc jej po piętach:

— Jest tu jeden spod Grójca, który potrzebuje się napić. On nie taki, co to grosza da i chce reszty...

— Myślicie, że ja mam pod podłogą źródełko!... — wzrusza ramionami „mamusia".

Wchodzą do sypialni. Firanki przewiązane kokardami, nad małżeńskim łóżkiem „Chrystus i owieczki", na szafie walizki i pakunki w gazecie, drzwi od szafy, które widać otwierają się same, bo je uszczelniono kawałkiem tekturki, spod szafy wyglądają stare buty.

(c. d. n.)

III Światowy Kongres Związków Zawodowych obraduje pod znakiem jedności i międzynarodowej solidarności wszystkich ludzi pracy

WIEDEŃ. Dnia 10 października o godzinie 16 rozpoczęły się w sali wiedeńskiego Konzerthausu obrady III Światowego Kongresu Związków Zawodowych.

WIEDEŃ. Dnia 9 października odbyła się w Wiedniu X sesja Komitetu Wykonawczego Światowej Federacji Związków Zawodowych. W obradach sesji uczestniczyli: przewodniczący ŚFZZ Di Vittorio, sekretarz generalny Federacji Louis Saillant, wiceprzewodniczący ŚFZZ — N. M. Szwernik (ZSRR), Le Leap (Francja), S. A. Dange (Indie), B. Brandsen (Holandia) F. Zupka (Czechosłowacja), Lombardo Toledano (Meksyk), Kiu Ning-yi (Chiny) oraz członkowie Komitetu Wykonawczego i przedstawiciele związków zawodowych Austrii, Australii, Węgier, Niemiec, Iranu, Włoch, Chin, Libanu, Polski, Rumunii, ZSRR, Francji i innych krajów.

Komitet Wykonawczy zatwierdził porządek obrad III Światowego Kongresu Związków Zawodowych, który rozpoczął się 10 bm w Wiedniu oraz sprawozdanie z działalności Światowej Federacji Związków Zawodowych przedłożone Kongresowi.

Światowa Federacja Związków Zawodowych wystosowała protesty do ONZ przeciwko odmowie rządu francuskiego wydania paszportów delegatom na III Światowy Kongres Związków Zawodowych z Tunisu i Maroka.

*

MOSKWA. **W artykule wstępnym, poświęconym III Światowemu Kongresowi Związków Zawodowych „Nowe Czasy" piszą m. in.:**

Aby wziąć udział w Kongresie, do Wiednia przybyli delegaci ze wszystkich kontynentów, **reprezentujący dziesiątki milionów ludzi pracy. Sam ten fakt pozwala stwierdzić, że Kongres jest wielkim wydarzeniem w światowym ruchu robotniczym.**

III Światowy Kongres Związków Zawodowych zbiera się pod znakiem jedności i międzynarodowej solidarności wszystkich ludzi pracy walczących o swe żywotne interesy. Ta jedność i solidarność mas pracujących krajów kapitalistycznych wykuwa się w codziennej walce o poprawę warunków bytu, w walce przeciwko bezrobociu, w obronie praw związków zawodowych, w walce o prawa demokratyczne, o trwały pokój i bezpieczeństwo narodów. Jedność działania klasy robotniczej jest jej potężnym orężem, rękojmią jej zwycięstw.

Amerykańska maszynka do głosowania zawodzi

Komisja Prawna odrzuciła propozycję o zmianie przepisów procedury Zgromadzenia Ogólnego NZ

NOWY JORK. Komisja Prawna ONZ zakończyła dyskusję nad sprawozdaniem specjalnej komisji ONZ powołanej do opracowania środków dla skrócenia czasu obrad sesji Zgromadzenia Ogólnego.

Przedstawiciel radziecki P. Morozow podkreślił, że okoliczność, iż sesje Zgromadzenia Ogólnego trwają zbyt długo, tłumaczy się bynajmniej nie brakami natury proceduralnej. **Zaznaczył on, że ograniczenie czasu trwania sesji Zgromadzenia Ogólnego da się osiągnąć przede wszystkim przez ustalenie prawdziwej współpracy międzynarodowej przy rozstrzyganiu doniosłych problemów międzynarodowych, współpracy opartej na ścisłym przestrzeganiu Karty NZ.** Stanowisko delegacji radzieckiej w tej sprawie poparli przedstawiciele Polski, Czechosłowacji, Ukrainy, Białorusi, Indii, Egiptu, Syrii, Afganistanu, Argentyny, Urugwaju, Gwatemali i wielu innych państw.

Komisja Prawna 24 głosami przeciwko 21 (w tej liczbie Stanów Zjednoczonych i Anglii) odrzuciła propozycję norweską o zmianie przepisów procedury Zgromadzenia Ogólnego NZ. Następnie komisja 32 głosami przeciwko 13 (w tej liczbie Anglii i Stanów Zjednoczonych) odrzuciła propozycję norweską w sprawie załączenia do przepisów procedury wymienionych wyżej zaleceń komisji specjalnej.

Na wniosek Francji i Brazylii Komisja Prawna ograniczyła się do zalecenia Zgromadzeniu Ogólnemu, by przyjęło do wiadomości sprawozdanie komisji specjalnej.

★

NOWY JORK. **8 października w Komisji Politycznej Zgromadzenia Ogólnego NZ rozpoczęła się dyskusja nad sprawą Maroka.**

Na początku posiedzenia miało się odbyć głosowanie nad wysuniętą przez delegację Pakistanu propozycją, aby przewodniczący Komisji Politycznej wezwał delegację francuską do wzięcia udziału w obradach Komisji podczas dyskusji nad sytuacją w Maroku. Jednakże delegat Pakistanu oświadczył, że wycofuje swą propozycję, gdyż jego zdaniem miałaby ona sens jedynie, gdyby została poparta jednomyślnie przez wszystkich członków Komisji.

Następnie rozpoczęła się dyskusja nad sytuacją w Maroku. Przewodniczący delegacji egipskiej Badawi oświadczył, **że rząd francuski ignoruje powziętą przez Zgromadzenie Ogólne na VII sesji uchwałę w sprawie Maroka. Zamiast wykonać postanowienia tej uchwały, rząd francuski stosuje brutalne represje wobec narodu marokańskiego i tłumi jego dążenia do niezawisłości. Postępowanie rządu francuskiego — oświadczył delegat Egiptu — jeszcze bardziej skomplikowało sytuację w Maroku i zagraża pokojowi i bezpieczeństwu w tej części świata.**

W zakończeniu Badawi oświadczył, że protektorat francuski nad Marokiem powinien być zniesiony.

Przedstawiciele Wielkiej Brytanii, Australii i Belgii wypowiedzieli się przeciwko omawianiu sprawy Maroka przez Zgromadzenie Ogólne, twierdząc, że problem marokański jest wewnętrzną sprawą Francji.

Brutalnie gwałcąc prawa narodu kolonizatorzy brytyjscy znoszą konstytucję w Gujanie

NOWY JORK. Prasa donosi z Georgetown, że gubernator Alfred Savage ogłosił przez radio komunikat, w którym stwierdza, że usuwa rząd dr Cheddi Jagana i rozwiązuje Zgromadzenie Ustawodawcze, w którym większość mandatów miała Ludowa Partia Postępowa. Gubernator oznajmia, że sam będzie rządził Gujaną Brytyjską. Agencja Reutera podaje, że rząd brytyjski postanowił znieść konstytucję i wszelkie swobody demokratyczne w Gujanie.

★

NOWY JORK. Korespondent agencji Associated Press donosi z Georgetown, że Ludowa Partia Postępowa ogłosiła odezwę, w której protestuje przeciwko przybyciu okrętów wojennych i oddziałów wojskowych do Gujany Brytyjskiej. Odezwa podkreśla, że rząd angielski stosuje wobec narodu Gujany Brytyjskiej metody zastraszenia i stwierdza m. in.: **„Brytyjskie ministerstwo kolonii usiłuje pozbawić naród Gujany jego praw i swobód. Wzywamy cały naród, aby zachował spokój oraz wykazał stanowczość i zdecydowanie".**

Na cześć 38 rocznicy Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej

38 mln. ton stali dadzą w tym roku swojemu krajowi hutnicy radzieccy

MOSKWA. Hutnicy radzieccy rozpoczęli współzawodnictwo na cześć 38 rocznicy Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej.

Załoga drugiego oddziału martenowskiego w kombinacie magnitogorskim dała w październiku prawie wszystkie wytopy metodą szybkościową, skracając czas każdego wytopu o godzinę. Hutnicy magnitogorscy w pierwszych dniach października wyprodukowali dodatkowo ponad plan tysiące ton metalu.

Doskonaląc technikę i technologię produkcji nowatorzy kombinatu zgłosili wiele cennych pomysłów racjonalizatorskich. Ponad 850 takich pomysłów zastosowano już w bieżącym roku w produkcji, co dało prawie 7 milionów rubli oszczędności.

Z dnia na dzień przekracza plan produkcyjny załoga zakładów metalurgicznych w Niżnim Tagile. Stalownicy Pietuchow, Stepaniuk, Szalimow i inni skrócili czas każdego wytopu o przeszło godzinę.

Ze Złatousta donoszą, że stalownicy miejscowej huty S. Żurawlew, T. Osipow i F. Stefanow dali już od chwili oddania do użytku pieca martenowskiego 675 wytopów, przekraczając wszystkie najwyższe osiągnięcia w tej dziedzinie.

Hutnicy radzieccy dadzą krajowi w tym roku, 38 milionów ton stali — przeszło 2 razy więcej niż w 1940 roku.

Triest — kością niezgody wśród imperialistów

NOWY JORK. Jak już podawaliśmy, rządy USA i Wielkiej Brytanii ogłosiły deklarację w sprawie przekazania Włochom strefy „A" obszaru Triestu, obejmującej miasto i port Triest. Do deklaracji tej przyłączył się rząd Francji.

Z treści deklaracji wynika, że rząd Stanów Zjednoczonych i rząd Wielkiej Brytanii zignorowały całkowicie rozwiązanie problemu Triestu przewidziane w traktacie pokojowym z Włochami.

★

LONDYN. Prasa brytyjska donosi, że Jugosławia wystosowała do dowództwa wojsk angielskich i amerykańskich w Trieście notę protestującą przeciwko „jednostronnej decyzji w sprawie Triestu i przekazaniu Włochom strefy „A".

Policja i czołgi przeciw demonstrantom w Teheranie

LONDYN. Jak wynika z doniesień prasy, **nastroje antyrządowe w Iranie, a zwłaszcza w Teheranie i południowych obszarach kraju, wzmagają się z każdym dniem.** Ludność irańska w sposób coraz bardziej zdecydowany przeciwstawia się prześladowaniom organizacji demokratycznych.

8 bm. demonstrowali w Teheranie studenci kilku wyższych uczelni. Rząd premiera Zahedi wysłał przeciwko demonstrantom policję i oddziały wojskowe z czołgami. Aresztowano około 100 osób.

W Korramszar odbyły się manifestacje antyimperialistyczne i antyrządowe. Lokalne władze wysłały oddziały policji, która brutalnie zaatakowała manifestującą ludność. W Ispahanie stan wyjątkowy został przedłużony o 30 dni. W mieście tym trwają masowe aresztowania.

Jak podaje dziennik „Keihan" w dniu 8 października władze wojskowe aresztowały w Teheranie przeszło 300 osób.

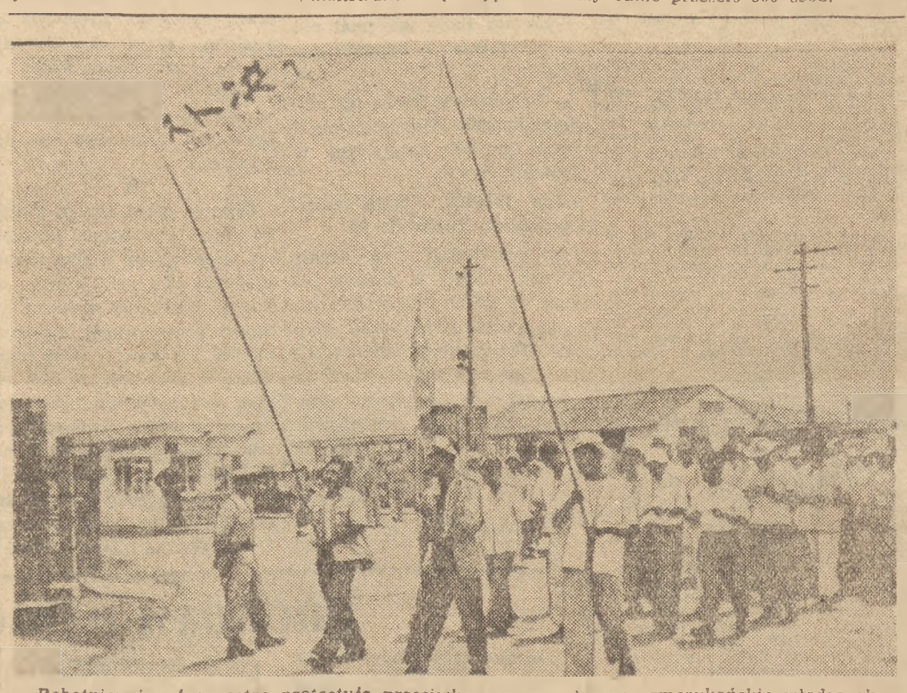

Robotnicy japońscy ostro protestują przeciwko narzuconej przez amerykańskie władze okupacyjne umowie zbiorowej, pozbawiającej klasę robotniczą zasadniczych praw.
Na zdjęciu: demonstracja strajkujących robotników japońskich w pobliżu największej bazy lotniczej USA w Japonii w Yokota k/Tokio. Foto CAF

Przeciwko rozbijackim próbom Adenauera

BERLIN. Plenum kierownictwa Komunistycznej Partii Niemiec (KPD) uchwaliło tekst orędzia do wszystkich członków zachodnio - niemieckich związków zawodowych.

Kierownictwo KPD wzywa wszystkich członków zachodnioniemieckich związków zawodowych do zdecydowanej walki przeciwko adenauerowskim planom podporządkowania związków zawodowych antynarodowej polityce odwetowców i militarystów z Bonn. Orędzie wzywa do odrzucenia wszelkich rokowań między kierownictwem centrali niemiecko - zachodnich związków zawodowych a przedstawicielami Adenauera, do walki przeciwko wszelkim ugodowcom i kapitulantom w kierownictwie związków zawodowych Niemiec zachodnich.

Łączcie walkę o utrzymanie waszych związków zawodowych, o obronę waszych praw demokratycznych z waszymi słusznymi postulatami poprawy warunków pracy — stwierdza orędzie.

Robotnicy włoscy walczą o poprawę bytu

RZYM. — **Robotnicy włoscy kontynuują walkę o poprawę warunków bytu i przeciwko unieruchamianiu zakładów pracy.**

8 bm. w **Rzymie** nie ukazała się co najmniej połowa pism porannych i wieczornych. Pozostałe dzienniki ukazały się w zmniejszonym formacie. Strajkują również pracownicy drukarń w miastach prowincjonalnych. W **Neapolu** dzienniki nie ukazują się już od trzech dni.

Z inicjatywy Włoskiej Powszechnej Konfederacji Pracy i Włoskiej Unii Robotniczej odbył się 8 bm. w **Terni** kilkugodzinny strajk powszechny. Strajkujący protestowali przeciwko decyzji kierownictwa tamtejszej stalowni zwolnienia z pracy 2 tysięcy robotników.

W zakładach hutniczych „Ilva" w **Piombino** odbył się czterogodzinny strajk załogi. W mieście **Mestre** w pobliżu Wenecji strajkowali pracownicy komunikacji miejskiej.

Komitet Wykonawczy Włoskiej Powszechnej Konfederacji Pracy postanowił przeprowadzić w przyszłym tygodniu powszechny strajk robotników przemysłowych dla poparcia żądań poprawy warunków bytu.

Proces szpiegów amerykańskich w Bukareszcie

BUKARESZT. **Dnia 9 października rozpoczął się przed Bukareszteńskim Trybunałem Wojskowym proces grupy szpiegów i terrorystów, zrzuconych na spadochronach przez wywiad amerykanski na terytorium Rumuńskiej Republiki Ludowej. Zadaniem ich było prowadzenie roboty szpiegowskiej, terrorystycznej i dywersyjnej.**

Na ławie oskarżonych zasiedli: A. Tanase, M. Popovicz, J. Goler, J. Samoila, G. Pop, T. Bebi, J. Tolan, E. Tartlor, M. W Vlad, J. Buda, G. Dinca, A. Popovicz, A. Corlean, A. Stein, J. Juhas i J. Cesma.

W czasie wstępnego śledztwa wszyscy oskarżeni przyznali się całkowicie do winy.

SZTANDAR MŁODYCH SPORT

Sidło uzyskuje w rzucie oszczepem 76 m

(dalszy ciąg ze str. 1)

Sportowców Rumunii prowadził Dumitrescu, a reprezentacją bratniej armii węgierskiej, średniodystansowiec Bako. Defiladę zamykali sportowcy Ludowego Wojska Polskiego.

Otwarcia zawodów dokonał płk. Iwaszkiewicz, który w serdecznych słowach powitał żołnierzy - sportowców bratnich narodów, życząc im uzyskania jak najlepszych wyników w szlachetnej walce sportowej.

Największe zainteresowanie w pierwszym dniu zawodów wywołał start **Janusza Sidły** w rzucie oszczepem. Polak rzucał bardzo dobrze, mając wszystkie wyniki ponad 70 metrów. W pierwszej kolejce Sidło uzyskał 71,26, w drugiej — 70,68, a w trzeciej, mimo że rzut mu nie wyszedł — 70,00. W czwartej kolejce Sidło uzyskuje 74,10, ustanawiając tym samym rekord stadionu Wojska Polskiego. Po raz drugi rekord ten Sidło poprawił w piątej kolejce doskonałym wynikiem 76 metrów.

Drugi czołowy oszczepnik polski Radziwonowicz rzucał na swym normalnym poziomie, zajmując drugie miejsce wynikiem 67,61. Niespodzianką była dobra forma reprezentanta CWKS — **Binko**, który wynikiem 65,54 ustanowił rekord Wojska Polskiego.

Z pozostałych konkurencji na uwagę zasługuje finałowy bieg na 400 m. Ze startu najlepiej wyszedł Rumun — **Savel**, który też jako pierwszy wpadł na prostą. Dopiero na 80 m przed metą do przodu wyszedł Czechosłowak **Filo**, zwyciężając w dobrym czasie 48,3. drugie miejsce zajął Węgier **Adamik** — 48,5, wyprzedzając na ostatnich metrach **Savela**. Mach mimo słabego finiszu uzyskał dobry czas — 48,7, zajmując czwarte miejsce.

100 m., podobnie jak i 110 m ppł. zakończyły się zwycięstwem reprezentantów Czechosłowacji. W obu tych konkurencjach uzyskano słabe wyniki. W skoku o tyczce zdecydowane zwycięstwo odniósł Adamczyk, przechodząc wysokość 4.10. Zacięta walka rozegrała się w skoku w dal. Zwyciężył Rumun Wiesenmeier wynikiem 7,07. Ten sam wynik uzyskali również Iwański i Mrazek. Wiesenmeier powtórzył jednak dwukrotnie wynik 7,07, zapewniając sobie tym samym pierwsze miejsce przed Iwańskim i Mrazkiem. Niespodzianką była dopiero czwarta lokata Czechosłowaka Fikejza.

Skok wzwyż wygrał Rumun Soeter wynikiem 195. Polacy — Skupny i Lewandowski uzyskali po 185.

W biegu na 800 m zwyciężył Czechosłowak Jungwirth po zaciętej walce z Węgrem Barkany. W biegu tym nie startował czołowi biegacze polscy.

Dobrą formę zaprezentował w biegu na 10.000 m Szwargot, zwyciężając w czasie 31:05,6, który jest najlepszym powojennym wynikiem w Polsce.

Wyniki pierwszego dnia zawodów:

110 m ppł. — 1. Mrazek UDA — 15,1, 2. Opris CCA — 15,2, 3. Tosnar UDA — 15,2, 4. Kardas CWKS — 15,4, 5. Bugała CWKS — 15,4.

100 m — Janocek UDA — 10,7, 2. Pospisil UDA — 10,8, 3. Baranowski Gwardia — 10,9.

Skok o tyczce — 1. Adamczyk CWKS — 410, 2. Dumitrescu CCA — 390, 3. Janiszewski CWKS — 360.

800 m — 1. Jungwirth UDA — 1.51,9, 2. Barkany Honved — 1.52,3, 3. Ursu CCA — 1.52,6.

400 m — 1. Filo UDA — 48,3, 2. Adamik Honved — 48,5, 3. Savel CCA — 48,6, 4. Mach CWKS — 48,7.

Rzut oszczepem — 1. Sidło Spójnia — 76.06, 2. Radziwonowicz Ogniwo — 67,61, 3. Zamfir CCA — 66,50, 4. Binko CWKS — 63,54.

10.000 m — 1. Szwargot CWKS — 31.05,6, 2. Ożóg CWKS — 31.23, 3. Jodłowiec CWKS — 31.49,6.

Skok w dal — 1. Wiesenmeier CCA — 7.07, 2. Iwański CWKS — 7,07, 3. Mjazek UDA — 7,07, 4. Fikejz UDA — 7,06.

Skok wzwyż — 1. Soeter CCA — 195, 2. Lewandowski Bud. — 185, 3. Skupny AZS — 185.

4 x 100 m — 1. UDA — 41,8, 2. CCA — 42,0, 3. CWKS — 42,5, 4. Honved — 42,7.

Zybina bije rekord świata w kuli

Lekkoatleci radzieccy po występach w Norwegii startowali w piątek na międzynarodowych zawodach w Malmoe (Szwecja), zajmując pierwsze miejsca we wszystkich konkurencjach.

Na czoło uzyskanych wyników wybiła się rezultat Zybiny, która w pchnięciu kulą poprawiła o 2 cm swój rekord świata wynikiem 16.20. W biegu na 3.000 m Kuc wyrównał rekord ZSRR, uzyskując czas 8:11.8. Dobre wyniki osiągnęli również oszczepnicy Kuźniecow — 75,02 i Cybulenko — 73.59. Iwaliszwili w skoku w dal kobiet — 6 m oraz Kriwonosow w młocie — 59,97.

Zatwierdzenie rekordów Europy pływaków radzieckich

Europejska Unia Pływacka zatwierdziła rekordy Europy ustanowione w r. bież. przez męską sztafetę ZSRR 4 x 100 m st. zmiennym i Minaszkina na 100 m żabką. Rekordowe wyniki wynoszą:

M in. 4 x 100 m st. zmiennym — 4:24.8 i 100 m żabką — Minaszkin — 1:11,2.

Studenci Gilwic przodują w masowym wieloboju sportowym

Od kilku dni trwa w całym kraju akcja współzawodnictwa w masowym wieloboju sportowym o nagrodę Marszałka Polski Konstantego Rokossowskiego.

Z dużym zapałem i widocznymi rezultatami stanęli do zdobywania pierwszych norm wielobojowych (tor przeszkód i rzut granatem) studenci wyższych uczelni. W trwających spartakiadach uczelnianych dla roczników pierwszych, młodzież akademicka tych lat osiągnęła poważną cyfrę norm wielobojowych a mianowicie 59354. Suma ta daje w ogólnokrajowym współzawodnictwie 474832 pkt.

Zarząd Główny AZS, chcąc zdopingować młodzież akademicką do zdobywania norm wielobojowych, wprowadził punktację między poszczególnymi uczelniami i okręgami AZS. I tak do chwili obecnej na czoło współzawodnictwa AZS wysunął się okręg Gliwice, który zdobył 60768 pkt. Na drugim miejscu znajduje się Białystok 28567 pkt. przed Szczecinem 24633 pkt., Rokitnicą 22704 pkt., Poznaniem 19646 pkt. i Wrocławiem 19190 pkt. Największy ośrodek akademicki Warszawa zajmuje ostatnie miejsce z mizernym rezultatem 3325 pkt.

Cyfra ta oraz zajęte miejsce nie świadczą pochlebnie o pracy stołecznych kół uczelnianych AZS i Studiach WF. Koła ZMP tych uczelni powinny zainteresować się sportem akademickim i wskazać młodzieży, a zwłaszcza zetempowcom, na obowiązek startu w wielboju i na konieczność podniesienia lokaty stołecznych uczelni w ogólnokrajowym współzawodnictwie.

Szczególnie beztrosko do współzawodnictwa wielobojowego ustosunkowały się Uniwersytet Warszawski i Akademia Medyczna, których młodzież nie zdobyła dotychczas ani jednej normy. Czas najwyższy, by aktyw młodzieżowy tych uczelni zabrał się czym prędzej do roboty i odrobił zaniedbany i zaległy odcinek pracy z młodzieżą.

(b)

IV Ogólnopolski Motocyklowy Raid Patrolowo-Meldunkowy LPŻ — rozpoczęty

Wczoraj o godz. 19-tej sprzed Płyty Czerniakowskiej w Parku Kultury i Wypoczynku w Warszawie wystartowało do IV Ogólnopolskiego Motocyklowego Raidu Patrolowo - Meldunkowego LPŻ około 50 patroli wszystkich zrzeszeń. Trasa Raidu, wynosząca około tysiąca km. przebiegać będzie przez województwa: białostockie, lubelskie i kieleckie.

IV Ogólnopolski Motocyklowy Raid Patrolowo - Meldunkowy LPŻ ma za zadanie spopularyzować działalność Ligi Przyjaciół Żołnierza w zakresie wyszkolenia wojskowo - technicznego związanego z obronnością kraju, sprawności jeździeckiej zawodnika, znajomości technicznej i przygotowania maszyn oraz sprawdzenia wyszkolenia zawodników.

Przybycie patroli na metę do Warszawy (Płyta Czerniakowska) przewidziane jest na godz. 13.30 dnia 11 bm.

ZEF.

Międzynarodowy turniej szachowy w Zurichu

ZURICH. W dalszym ciągu międzynarodowego turnieju szachowego kandydatów o prawo gry z mistrzem świata Botwinnikiem (ZSRR), dogrywano odłożone partie z poprzednich rund.

Nie wznawiając gry Heller (ZSRR) uznał się za pokonanego w partii z Kotowem (ZSRR), podobnie jak Stahlberg (Szwecja) w partii z Keresem (ZSRR).

Bronsztein (ZSRR) wygrał z Szabo (Węgry), a w partii Gligoric (Jugosławia) — Awerbach (ZSRR) obaj szachiści zgodzili się na remis.

Po 21 rundach w turnieju prowadzą Smyslow (ZSRR) i Reszewsky (USA) — po 12,5 pkt. (po 20 grach), przed Bronsztejnem (ZSRR) — 12 pkt. i Keresem (ZSRR) — 11,5 pkt.

Amerykanie uniemożliwiają rozpoczęcie akcji wyjaśniającej wśród jeńców w Korei

PEKIN. Agencja Nowych Chin podaje z Kaesongu, że 8 bm. Komisja Repatriacyjna państw neutralnych wystosowała do strony amerykańskiej pismo domagające się, aby w ciągu czterech dni strona amerykańska wybudowała prowizoryczne pomieszczenia dla przeprowadzenia akcji wyjaśniającej wśród jeńców wojennych, albo zgodziła się, by pomieszczenia te zostały zbudowane przez stronę koreańsko-chińską.

Komisja Repatriacyjna — podkreśla pismo — **nie zamierza wyrazić zgody na skrócenie terminu przeprowadzenia akcji wyjaśniającej, tym bardziej, że dowództwo sił zbrojnych NZ nie uważa za stosowne zgodzić się na propozycję przedłużenia terminu tej akcji.**

★

PEKIN. Jak donosi z Kaesongu agencja Nowych Chin, przewodniczący Komisji Repatriacyjnej państw neutralnych gen. Timayya oświadczył amerykańskiemu generałowi Hamblenowi, że protest tego ostatniego przeciwko „sposobowi prowadzenia akcji wyjaśniającej i pogadanek" — jest nieuzasadniony.

Jak wiadomo, Hamblen zażądał, aby agentom jego udzielono swobody działania, co ma na celu uniemożliwienie akcji wyjaśniającej w obozach jenieckich.

III Światowy Kongres Związków Zawodowych

ŚFZZ — nieugięta bojowniczka o prawa ludzi pracy

10. X. rozpoczął się w Wiedniu III Światowy Kongres Związków Zawodowych. Podstawowym zadaniem Kongresu jest zbadać problemy nurtujące ludzi pracy i znaleźć jak najlepsze drogi dla ich rozwiązania.

Jedność ludzi pracy w walce o poprawę warunków ich bytu, obrona swobód demokratycznych i związkowych w krajach kapitalistycznych i kolonialnych, rozwój ruchu związkowego w krajach kolonialnych i zależnych — oto zasadnicze zagadnienia włączone do porządku dziennego obrad Kongresu.

Osiem lat temu I Światowy Kongres Związków Zawodowych, który odbył się dnia 3 października 1945 r. w Paryżu, zakończył się wielkim zwycięstwem mas pracujących wszystkich krajów — utworzeniem Światowej Federacji Związków Zawodowych.

„Celem ŚFZZ — głosi statut — jest walka przeciwko faszyzmowi, wojnie, przeciwko uciskowi kolonialnemu, walka o równouprawnienie narodów, walka o swobody demokratyczne ludzi pracy. Walka przeciwko bezrobociu, o poprawę warunków bytu i pracy robotników".

ŚFZZ, która w okresie I Kongresu w 1945 roku liczyła 67 milionów członków, skupia obecnie w swych szeregach ponad 80 milionów członków. Poważny ten wzrost nastąpił mimo, że w 1949 roku wysługujący się monopolistom z Wall Street zdradzieccy przywódcy związkowi Anglii i USA opuścili szeregi Federacji i utworzyli w celu rozbicia jedności mas pracujących tzw. międzynarodową konfederację „wolnych" związków zawodowych. Dokonując rozłamu w ŚFZZ organizatorzy nowego międzynarodowego zrzeszenia powiązani z międzynarodowymi kołami monopolistów stawiali sobie za cel zlikwidowanie wpływu Federacji na międzynarodowy ruch robotniczy, oderwanie od niej związków zawodowych krajów kapitalistycznych, odizolowanie Federacji od mas pracujących w większości krajów na świecie.

Kreciu rozłamowa robota nie udała się. ŚFZZ nadal w pełni rozwija swą działalność dla dobra międzynarodowej klasy robotniczej. Federacja zrzesza w swych szeregach miliony zorganizowanych robotników i pracowników Francji, Włoch, Japonii, Indii i innych kapitalistycznych, kolonialnych i półkolonialnych krajów.

Związki zawodowe rozwinęły się szczególnie w krajach demokracji ludowej w których masy pracujące korzystają w najszerszym zakresie z praw demokratycznych, politycznych i ekonomicznych. Np. w Chinach ilość członków związków zawodowych w porównaniu z 1949 rokiem wzrosła z 2.600.000 do przeszło 10 milionów.

O jedność mas pracujących

Polityka prowokowania nowej wojny, prowadzona przez imperializm amerykański i jego satelitów pociąga za sobą zgubne następstwa. Szaleńczy wyścig zbrojeń doprowadził do niezmiernego pogorszenia się sytuacji gospodarczej krajów kapitalistycznych i kolonialnych, do stałego obniżania stopy życiowej ludzi pracy.

ŚFZZ osiągnęła poważne sukcesy w dziele zespolenia i umocnienia jedności mas pracujących walczących o swe elementarne prawa i ludzkie warunki bytu. Masy pracujące całego świata wzmagają walkę o zaprzestanie zbrojeń, o utrwalenie pokoju i przyjaźni między narodami.

W potężnym ruchu strajkowym, który rozpoczął się na początku sierpnia we Francji i objął ponad 4 miliony robotników i urzędników, wzięły udział związki zawodowe wchodzące w skład ŚFZZ, jak również organizacje niezrzeszone w Federacji. W nowej fali strajków, jaka ogarnia Włochy, uczestniczą ludzie pracy, wchodzący w skład organizacji związkowych różnych kierunków politycznych. Pod sztandarami Federacji jednoczą się w walce o swe prawa masy pracujące krajów Ameryki Południowej, Azji i Afryki.

„Jest rzeczą znamienną — stwierdza przewodniczący Federacji Di Vittorio — że masy robotnicze są szczególnie jednolite tam, gdzie imperialiści amerykańscy wydali najwięcej dolarów na to, aby wywołać rozłam".

Federacja, nie tylko głosi konieczność położenia kresu dyskryminacji rasowej, ale praktycznie pomaga ludziom pracy w krajach kolonialnych i zależnych w ich walce o społeczne i narodowe wyzwolenie.

Zdecydowana akcja solidarnościowa mas pracujących krajów kapitalistycznych kierowana przez ŚFZZ niejednokrotnie dopomaga masom pracującym krajów kolonialnych w ich walce o poprawę warunków bytu. Zbiórka pieniędzy, lekarstw i odzieży dopomaga do zwycięskiego przetrwania strajków w krajach zależnych i kolonialnych.

Konsekwentna obrona interesów ludzi pracy krajów kolonialnych przez Federację przyciąga na jej stronę coraz szersze masy tych krajów.

Sekretarz Generalny Zjednoczenia Związków Zawodowych Oranu w Algerze Merad Bahir pisze: **„Masy pracujące Algeru wiedzą, że ŚFZZ jest jedyną międzynarodową organizacją związkową, która demaskuje kolonizatorów i popiera narody kolonialne w ich walce o wolność i niepodległość".**

ŚFZZ w trosce o polepszenie warunków pracy niejednokrotnie stawiała przed Radą Społeczno-gospodarczą ONZ szereg wniosków, których realizacja miałaby doniosłe znaczenie dla ludzi pracy krajów kapitalistycznych jak np.: ograniczenie wydatków na zbrojenia z tym, by uzyskane stąd sumy przeznaczyć na zaspokojenie materialnych i kulturalnych potrzeb mas pracujących. Federacja domaga się, aby ONZ podjęła kroki celem wprowadzenia w życie zasady równej płacy za równą pracę dla kobiet i młodzieży oraz umożliwienia młodzieży pracującej podnoszenia swych kwalifikacji zawodowych przez organizowanie sieci szkół wieczorowych.

Przeciwko faszyzmowi

Federacja organizuje akcje w obronie politycznych i ekonomicznych praw mas pracujących, szczególnie w tych krajach, w których ludzie pracy padają ofiarą wyjątkowego ucisku — w krajach faszystowskiego terroru.

„Celem ŚFZZ — czytamy w statucie — jest prowadzenie do końca walki o całkowitą likwidację reżimów faszystowskich i wszelkich form faszyzmu". Federacja organizuje kampanie protestacyjne przeciwko terrorowi Franco w Hiszpanii, mobilizuje masy pracujące Hiszpanii do walki ze znienawidzonym reżimem frankistowskim. Dzięki akcji ŚFZZ świat jest dokładnie informowany o tragicznej sytuacji mas pracujących w Grecji. Olbrzymie kampanie solidarnościowe w obronie prześladowanych członków związków zawodowych Grecji dodają sił greckim patriotom do dalszej walki o wolność i swe prawa.

ŚFZZ w walce o pokój

Czynnikiem, który powoduje szybkie pogarszanie się życia mas pracujących w krajach kapitalistycznych, kolonialnych i zależnych są wzmożone przygotowania wojenne imperialistów. I dlatego też naczelnym hasłem Federacji jest walka o stały i trwały pokój, przeciwko niebezpieczeństwu nowej wojny. Wszystkie akcje ŚFZZ zmierzające do wzmożenia udziału najszerszych mas pracujących całego świata w walce o pokój, spotykają się z szerokim poparciem milionów ludzi pracy na całym świecie. Bezpośrednim rezultatem akcji Federacji na rzecz pokoju było wzmocnienie więzów solidarności między masami pracującymi całego świata, wciągnięcie do walki o pokój i swe prawa szerokich rzesz ludzi pracy ze wszystkich krajów kuli ziemskiej. Związki zawodowe krajów europejskich organizują konferencje robotników i pracowników występujących przeciwko remilitaryzacji Niemiec zachodnich i domagających się zjednoczenia Niemiec. Związki zawodowe krajów Azji przeprowadzają masowe akcje skierowane przeciwko remilitaryzacji Japonii.

Wśród wszystkich organizacji związkowych, należących do ŚFZZ, a pod ich wpływem wśród milionów ludzi pracy szeroko rozwinął się ruch solidarności z bohaterskim narodem koreańskim, walczącym o swą wolność i niezależność. Federacja występuje o sprawiedliwe uregulowanie problemu koreańskiego, o wycofanie obcych wojsk z Korei i zjednoczenie Korei.

W ciągu ostatnich miesięcy Federacja prowadziła przygotowania do III Światowego Kongresu Związków Zawodowych. Prace przygotowawcze Kongresu przebiegały pod hasłem dalszego wzmocnienia jedności działania ludzi pracy wszystkich krajów w walce o pokój i prawo do szczęśliwego jutra. Zwołanie Kongresu wywołało wielkie zainteresowanie mas pracujących. W wielu krajach Europy i Ameryki, Azji i Afryki miliony ludzi pracy rozwinęły szeroką kampanię w związku z wyborami przedstawicieli na Kongres oraz organizowały zbiórkę pieniężną na wydatki związane z przygotowaniami do Kongresu. Ludzie pracy i ich organizacje związkowe niezależnie od tego, czy wchodzą w skład ŚFZZ, czy też nie, mogą na równych prawach wysłać swych przedstawicieli na Kongres i brać udział w dyskusji nad wszystkimi zagadnieniami. W ten sposób obrady Kongresu będą wielką manifestacją braterstwa, solidarności i wzrastającej jedności działania mas pracujących całego świata w walce o poprawę bytu, o przywrócenie deptanych brutalnie przez rządy kapitalistyczne praw związkowych, o trwały pokój między narodami.

Na Kongres wybrano setki delegatów, a liczne organizacje nie należące do ŚFZZ przyjęły zaproszenie na Kongres.

„Można stwierdzić z całym przekonaniem — powiedział przewodniczący Federacji Di Vittorio — że III Światowy Kongres Związków Zawodowych stanowić będzie doniosły, historyczny etap w niepowstrzymanym ruchu naprzód mas pracujących całego świata w ich walce o chleb, o postęp gospodarczy i społeczny, o wolność, o pokój na całym świecie.

H. KAWKA

WYDAWCA: Zarząd Główny Związku Młodzieży Polskiej.
REDAGUJE: Komitet. Nakład RSW „Prasa".
ADRES REDAKCJI: Warszawa, Al. I Armii WP 11.
TELEFONY: Centr.: 8-52-71, 2, 3, 4, 5, 6. Red. Naczelny: 8-76-61. Dział Koresp. i Listów: 8-07-62. Red. nocna: Centr. DSP 8-22-01, wewn. 101, 8-56-94.
ADMINISTRACJA: Warszawa, Marszałkowska 8, IV p., tel. 8-07-11 i 8-82-51, wewn. 65.
SKŁAD I DRUK: Zakł. Graf. „Dom Słowa Polskiego".
PRENUMERATA I KOLPORTAŻ: PPK „Ruch", Oddział w Warszawie, Srebrna 12.
WARUNKI PRENUMERATY: Zamówienia i wpłaty na prenumeratę przyjmują wszystkie urzędy pocztowe oraz listonosze w terminie do dnia 10-go każdego miesiąca poprzedzającego okres zamawianej prenumeraty. — Cena mies. — 2,50 zł, kwart. — 7,50 zł, półrocznie — 15,00 zł, rocznie — 30,00 zł. Zamówienia zbiorowe na pren. zakładowe przyjmują miejscowe placówki PPK „RUCH".